

ODBIÓR DZIEDZICTWA KULTUROWEGO PRZEZ „PROFESJONALNYCH” ODBIORCÓW KULTURY I PASJONATÓW



Wydawca:



Publikacja powstała w ramach projektu „Cyfrowe praktyki i strategie udostępniania i odbioru dziedzictwa kulturowego w Polsce w latach 2004–2014”

Anna Fiń, Aldona Guzik, *Odbiór dziedzictwa kulturowego przez „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów*

Koordinacja projektu:

Piotr Knaś, Weronika Stępnik

Zespół projektowy:

Mariusz Dzięglewski, Anna Fiń, Aldona Guzik, Marta Juza,
Piotr Knaś, Kinga Kołodziejska, Jadwiga Mazur, Weronika Stępnik

Realizacja badań terenowych:

Patrycja Chlebus-Grudzień, Weronika Dominik, Mariusz Dzięglewski, Anna Fiń,
Aldona Guzik, Marta Juza, Izabella Małnowicz, Agata Marciniak, Jadwiga Mazur,
Monika Nadgłowska, Anna Niemierka-Lipparini, Weronika Stępnik,
Aleksandra Wielek

Współpraca:

Instytut Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ISBN 978-83-61406-30-3

CC BY-NC-SA 3

Spis treści

1.	Wstęp	5
1.1.	Cel i problematyka badawcza	5
1.2.	Metodologia badania	6
1.3.	Charakterystyka badanych	8
1.3.1.	Profil społeczno-demograficzny badanych	8
1.3.2.	Główne obszary zainteresowań badanych i ich rozwój	12
2.	Dziedzictwo kulturowe i sposoby jego postrzegania przez badanych	16
2.1.	Definiowanie dziedzictwa kulturowego	16
2.2.	Dziedzictwo kulturowe a dziedzictwo narodowe w opinii badanych. Kilka refleksji	19
3.	Praktyki korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego oraz ich zmiany w czasie	20
3.1.	Korzystanie z zasobów dziedzictwa kulturowego offline	20
3.2.	Korzystanie z zasobów dziedzictwa kulturowego online	24
3.3.	Sposoby doświadczania obiektów dziedzictwa kulturowego	35
4.	Czynniki determinujące odbiór dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej	39
4.1.	Obowiązki zawodowe i zainteresowania własne	39
4.2.	Dostęp do zasobów	41
4.3.	Komercjalizacja i uwarunkowania ekonomiczne	45
5.	Oceny i oczekiwania względem korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej	48
5.1.	Ocena sposobów korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej	48
5.2.	Preferencje odbiorców	55
5.2.1.	Preferowane sposoby udostępniania i korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej	55
5.2.2.	Preferowane sposoby upowszechniania dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej: rola ludzi i instytucji	57

Podsumowanie i rekomendacje	59
Bibliografia	67
Aneks	68
Faza 1: Wprowadzenie	68
Faza 2: Narracja	68
Faza 3. Zakończenie	70

1. Wstęp

Badanie, którego rezultaty są prezentowane w niniejszym raporcie, zostało przeprowadzone w ramach projektu „Cyfrowe praktyki i strategie upowszechniania i odbioru dziedzictwa kulturowego w Polsce w latach 2004–2014”, mającego na celu wieloaspektową i pogłębioną analizę procesu przemian w upowszechnianiu i odbiorze dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej w latach 2004–2014. Projekt był realizowany przez Małopolski Instytut Kultury oraz Instytut Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, a współfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Obserwatorium Kultury”.

Raport jest efektem trzeciego etapu badań, podczas którego została dokonana diagnoza odbioru dziedzictwa kulturowego oraz zmian zaistniałych w tej dziedzinie w badanym okresie. Podstawowym celem badania było udzielenie odpowiedzi na pytanie o sposób, w jaki aktywni uczestnicy kultury odbierają dziedzictwo i korzystają z zasobów kultury dostępnych tak w świecie rzeczywistym (na przykład w muzeach), jak i w przestrzeni cyfrowej (na przykład w postaci cyfrowych odwzorowań obiektów dostępnych w internecie). Aby dokonać wieloaspektowej analizy problemu odbioru dziedzictwa kulturowego, podzielono ten etap badań na dwie części: badania ilościowe (sondażowe) wśród aktywnych uczestników kultury (zwykłych ludzi korzystających z zasobów dziedzictwa kulturowego zarówno w formie cyfrowej, jak i tradycyjnej) oraz badania jakościowe wśród „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów.

Niniejszy raport odnosi się do rezultatów badania jakościowego i ma na celu przedstawienie sposobów korzystania z obiektów dziedzictwa kulturowego przez osoby, które uczestniczą w kulturze w sposób profesjonalny, czyli są przedstawicielami świata kultury i pasjonatami. Z punktu widzenia analizowanego problemu ważne jest również zdefiniowanie przyjętego przez nas sposobu konceptualizowania kategorii pojęciowej „odbior dziedzictwa kulturowego”. Na potrzeby badania odbiór dziedzictwa kulturowego jest ujmowany jako zespół działań obejmujących odczytanie, interpretację i reakcję (na przykład sposób użytkowania obiektu) na dostępne w wersji cyfrowej zasoby dziedzictwa kulturowego.

Warto zaznaczyć, że zaprezentowane wyniki badania mają charakter nie tylko eksploracyjny, ale i pragmatyczny – ich przesłanką jest stworzenie rekomendacji, które w naszym przekonaniu mogą okazać się pomocne w procesie wypracowywania jak najefektywniejszych polityk dotyczących digitalizacji i upowszechniania zasobów dziedzictwa kulturowego.

1.1. Cel i problematyka badawcza

Głównym celem badania było dokonanie pogłębionej i wieloaspektowej analizy praktyk i strategii odbioru dziedzictwa kulturowego przez „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów. Nie mniej ważnym celem było zdiagnozowanie opinii i oczekiwań odbiorców,

co miało posłużyć sformułowaniu opisanych wyżej rekomendacji. W konsekwencji przyjęcia takich celów problematyka badawcza skupia się wokół szeregu zagadnień szczegółowych dostarczających odpowiedzi na następujące pytania:

- Jakie czynniki mają wpływ na odbiór dziedzictwa w formie cyfrowej?
- W jaki sposób rozumiane jest pojęcie „dziedzictwa kulturowego” i jakie doświadczenia mają odbiorcy stykający się z obiektami kultury?
- Jakie są praktyki i strategie odbioru zasobów dziedzictwa? Jak zmieniały się one w czasie?
- Czy/w jaki sposób respondenci użytkują obiekty cyfrowe w ramach swojej działalności zawodowej? Jak sposób ich użytkowania zmieniał się w czasie?
- Jakie są bariery/trudności w dostępie do zasobów cyfrowych i ich wykorzystywaniu?
- Jakie są oczekiwania użytkowników względem udostępniania i upowszechniania zasobów online?
- Jakie rozwiązania/praktyki w upowszechnianiu dziedzictwa kulturowego powinny być uwzględnione przez polskie instytucje kultury i twórców oddolnych inicjatyw?

W związku z tak postawionymi pytaniami badawczymi w niniejszym raporcie zostaną przedstawione kolejno następujące zagadnienia: 1) charakterystyka badanych pod względem cech społeczno-demograficznych i głównych obszarów ich zainteresowań, 2) identyfikacja sposobów ujmowania dziedzictwa kulturowego, 3) szczegółowa diagnoza sposobów korzystania z obiektów dziedzictwa kulturowego zarówno w formie tradycyjnej (w świecie rzeczywistym), jak i cyfrowej, ze szczególnym uwzględnieniem analizy motywów i czynników determinujących działania badanych w tym zakresie, 4) analiza opinii i oczekiwań badanych na temat korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej. Uwzględnienie w opisie tych zagadnień szczegółowych pozwoliło na pogłębioną analizę przyjmowanych przez odbiorców dziedzictwa kulturowego strategii i praktyk oraz ich oczekiwań co do korzystania ze zdigitalizowanych obiektów dziedzictwa kulturowego.

1.2. Metodologia badania

Badania zrealizowano w technice indywidualnego wywiadu pogłębionego (IDI) z elementami wywiadu narracyjnego. Indywidualny wywiad pogłębiony jest jedną z najpowszechniejszych technik wywiadu. Polega na rozmowie dwóch osób prowadzonej na podstawie specjalnie skonstruowanego scenariusza, który wskazuje najważniejsze tematy do poruszenia podczas rozmowy. Ten rodzaj wywiadu pozwala na pogłębienie wiedzy w złożonym obszarze. Wywiad narracyjny natomiast skupia się wokół „konkretnych elementów

biografii¹ rozmówcy. Będąc swoistą „relacją z życia” (lub jego części), pozwala uchwycić i przeanalizować doświadczenia badanych. W praktyce badawczej połączenie tych dwóch form wywiadu nie jest niczym nowym i określa się je mianem wywiadu epizodycznego (*episodic interview*). W przypadku naszych badań za połączeniem dwóch wyszczególnionych technik optowało dążenie w trakcie badań nie tylko do poznania motywów, opinii, przekonań i aktywności badanych w zakresie odbioru dziedzictwa kulturowego (zwłaszcza w formie cyfrowej), ale również do uchwycenia perspektywy czasowej i zmian, jakie w latach 2004–2014 dokonywały się w doświadczeniach badanych. W ten sposób starano się ustalić, jak trajektorie życiowe badanych (ich pasje, zainteresowania, doświadczenia osobiste i zawodowe) oddziałują na sposób odbioru dziedzictwa kulturowego.

Zgodnie z przyjętymi w metodologii badań jakościowych zasadami dobór próby miał charakter celowy, a głównymi kryteriami wyboru rozmówców była ich przynależność do kategorii określonej mianem „»profesjonalni« odbiorcy kultury i pasjonaci” oraz co najmniej dwunastoletnie doświadczenie związane z pracą lub rozwijaniem własnej pasji w obszarze kultury. Uwzględniono przy tym sześć zasadniczych obszarów kultury, które mieli reprezentować „»profesjonalni« odbiorcy kultury i pasjonaci”. W konsekwencji wyszczególniono następujące kategorie:

- **muzealnicy** – osoby zatrudnione w instytucjach kultury udostępniających obiekty kultury, mające kierunkowe wykształcenie (na przykład historia sztuki), pełniące funkcje bezpośrednio związane z udostępnianiem i upowszechnianiem obiektów dziedzictwa kulturowego (online i offline);
- **animatorzy kultury** – osoby zatrudnione w instytucjach kultury lub organizacjach pozarządowych, mające kierunkowe wykształcenie i działające (zawodowo i statutowo) głównie jako animatorzy aktywności kulturalnej mieszkańców określonej jednostki terytorialnej (gmina, województwo);
- **nauczyciele/edukatorzy** – osoby zatrudnione w jednostkach kultury (publicznych, pozarządowych lub komercyjnych), których głównym obszarem działalności jest szeroko pojęta edukacja, pełniące w tych jednostkach funkcję nauczycieli, edukatorów lub wykładowców akademickich;
- **badacze/specjaliści** – osoby, dla których obszar dziedzictwa kulturowego jest polem specjalizacji zawodowej, ściśle związanym z prowadzoną pracą naukową, badawczą, ekspercką lub popularyzatorską; ludzie o uznanej w swoim środowisku zawodowym wysokiej pozycji, mający status ekspertów;
- **artyści / przedstawiciele sektora kreatywnego** – osoby zawodowo zajmujące się działalnością artystyczną lub zatrudnione w instytucjach, w których wymagane są wiedza i kompetencje z dziedziny sztuki: pracownicy działów public relations, dizajnerzy, projektanci, graficy, twórcy filmów, animacji itd.;

1 Svetlana Gudkova, *Wywiad w badaniach jakościowych*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, red. Dariusz Jemielniak, t. 2, PWN, Warszawa 2012, s. 119.

- **pasjonaci** – osoby, których praca zawodowa nie jest w żaden sposób związana z obszarem dziedzictwa kulturowego, ale podejmujące aktywną działalność na tym polu, realizujące w ten sposób własne pasje, hobby (na przykład prowadzenie portalu udostępniającego kolekcję zdjęć rodzinnego miasta, organizowanie wydarzeń związanych z upowszechnianiem różnego rodzaju zasobów kultury, działalność kolekcjonerska).

W sumie przeprowadzono 21 wywiadów. Badania terenowe były realizowane od września do listopada 2016 roku i objęły zasięgiem następujące miasta: Kraków (9 wywiadów), Warszawa (5 wywiadów), Gdańsk (4 wywiady), Poznań (2 wywiady), Opole (1 wywiad). W procesie docierania do poszczególnych rozmówców zastosowano metodę kuli śnieżnej. Zgodnie z przyjętymi założeniami rozmowy były prowadzone z przedstawicielami wszystkich wyszczególnionych kategorii „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów, przy czym najmocniej reprezentowana była kategoria muzealników, która liczyła 9 osób. W przypadku pozostałych wymienionych kategorii badanych można wyróżnić kolejno: animatorów kultury – 3 osoby; artystów / przedstawicieli sektora kreatywnego – 3 osoby; badaczy/specjalistów – 2 osoby; nauczycieli/edukatorów – 2 osoby; pasjonatów – 2 osoby. Podział ten należy traktować jednak dość ostrożnie, gdyż niejednokrotnie zdarzało się, że z uwagi na różnorodność podejmowanych przez badanych aktywności i pełnionych funkcji (na przykład działalność edukacyjna/trenerska i badawcza lub artystyczna) zdarza się, że trudno jednoznacznie przypisać respondentów do określonej kategorii. Niemniej jednak założona w badaniu próba została zrealizowana. Osoby biorące w nim udział były przedstawicielami różnych instytucji, w tym głównie publicznych instytucji kultury (muzeów, bibliotek), a także świata akademickiego oraz organizacji pozarządowych.

1.3. Charakterystyka badanych

W związku z postawionymi w trakcie realizacji badań pytaniami o czynniki wpływające na odbiór dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej oraz jego wykorzystanie w pracy zawodowej konieczne jest dokonanie ogólnej charakterystyki rozmówców. Opis ten uwzględnia profil społeczno-demograficzny respondentów i analizę ich zainteresowań, zarówno prywatnych, jak i zawodowych. Informacje na ten temat posłużą do sformułowania wniosków, w jakim stopniu zainteresowania rozmówców kształtują ich sposób rozumienia dziedzictwa kulturowego oraz jego odbioru w formie zdigitalizowanej.

1.3.1. Profil społeczno-demograficzny badanych

Przy opisie profilu społeczno-demograficznego rozmówców zostały uwzględnione dwa zasadnicze wątki tematyczne: po pierwsze, na podstawie takich zmiennych, jak płeć, wiek i wykształcenie badanych, zwrócono uwagę na ich profil demograficzny; po drugie, dokonano analizy ich doświadczenia zawodowego.

Charakterystyka demograficzna

Szczegółowych informacji na temat podstawowych cech demograficznych badanych dostarczają poniższe tabele.

Tabela 1. Wykształcenie badanych

Profil wykształcenia badanych	Liczba
ekonomia; organizacja i zarządzanie	2
historia sztuki	3
socjologia	2
etnologia i literaturoznawstwo	1
kulturoznawstwo i politologia	1
kulturoznawstwo i animacja kultury	1
projektowanie graficzne	1
filozofia	1
bibliotekoznawstwo	2
historia ogólna	1
digital design i projektowanie przemysłowe	1
kulturoznawstwo i aktorstwo	1
elektrotechnika	1
filologia polska i historia Żydów polskich	1
teologia i historia	1
architektura	1

Źródło: badania własne

Wśród badanych rozkład płci był względnie proporcjonalny, co oznacza zbliżoną liczbę kobiet i mężczyzn. W badaniu wzięło udział 10 kobiet oraz 11 mężczyzn. Dość jednorodna okazała się również struktura wieku rozmówców: na 15 osób (dla których udało się ustalić wiek) 11 mieściło się w przedziale wiekowym 25–34 lata; 3 osoby miały od 34 do 44 lat; 1 respondent mieścił się w przedziale wiekowym 45–54 lata. Zdecydowana większość naszych rozmówców to zatem osoby młode, w wieku produkcyjnym, mobilne.

Ciekawie przedstawia się również struktura wykształcenia respondentów. Wszyscy legitymują się bowiem wykształceniem wyższym, przy czym pięć osób ma stopień

naukowy co najmniej doktora. Spośród pozostałych cztery osoby kontynuują naukę na studiach III stopnia (doktoranckich) i tylko jeden badany zakończył edukację na poziomie studiów licencjackich. W większości przypadków respondenci są przedstawicielami nauk humanistycznych, zwłaszcza następujących kierunków: historia sztuki, historia ogólna, kulturoznawstwo, bibliotekoznawstwo, etnografia, filologia polska. Drugą grupę tworzą absolwenci nauk społecznych, głównie socjologii, ekonomii i zarządzania, a trzecią – reprezentanci nauk o sztuce, w tym absolwenci projektowania graficznego, architektury i projektowania przemysłowego. Tylko jedna osoba ma wykształcenie techniczne.

Analizując demograficzny profil badanych, zauważono, że jego cechą charakterystyczną jest swego rodzaju wielokierunkowość wykształcenia. Tylko kilku rozmówców legitymowało się specjalistycznym, jednoprofilowym wykształceniem. Pozostali skończyli po dwa, trzy kierunki; niekiedy też uzupełniali wykształcenie poza granicami kraju. Na przykład jedna z respondentek była absolwentką etnologii i literaturoznawstwa, a dodatkowo kończyła studia muzealnicze w Amsterdamie. Inny respondent, filozof, uzupełniał swoje wykształcenie kilkakrotnie, między innymi studiami podyplomowymi z zakresu zarządzania projektami. Otrzymane wyniki pozwalają wysunąć tezę, że „profesjonalni” odbiorcy kultury i pasjonaci to osoby młode, doskonale wykształcone, które często charakteryzuje wielokierunkowość profilu wykształcenia i które chętnie podnoszą jego poziom, doksztalcają się i podnoszą swoje kwalifikacje. W kontekście tej obserwacji warto zatem przyjrzeć się bliżej zawodowym losom badanych i rodzajowi wykonywanej przez nich pracy.

Działalność zawodowa: aktualna praca i ścieżka zawodowa

Jak wspomniano w metodologicznej części rozdziału, badani są przede wszystkim przedstawicielami instytucji kultury, świata akademickiego oraz organizacji pozarządowych (fundacji, stowarzyszeń). Spektrum podejmowanej przez nich działalności zawodowej, choć szerokie, koncentruje się wokół kilku obszarów zasadniczych: działalności edukacyjnej (w tym trenerskiej, popularyzatorskiej, upowszechniania wiedzy), naukowej (badawczej, eksperckiej, konsultingowej i doradczej, dotyczącej autorstwa książek, redakcji czasopism), artystycznej oraz kulturalnej (organizacja wystaw, kwestie projektowe związane z rozwojem na przykład muzeum, organizacje wystaw, opieka nad zbiorami). Tylko pięcioro badanych deklarowało, że w swojej pracy zawodowej wykonują zajęcia związane z problematyką cyfryzacji dziedzictwa kulturowego. Aktywność podejmowana w tym zakresie dotyczyła między innymi popularyzacji domeny publicznej i „twórczego korzystania z zasobów kultury” (R3), udzielania wsparcia merytorycznego i doradztwa w zakresie cyfryzacji zasobów, diagnozy procesów digitalizacji, budowy cyfrowego repozytorium zbiorów reprezentowanej instytucji oraz tworzenia dla instytucji kultury mobilnych aplikacji dla zwiedzających. Działalność zawodowa pozostałych rozmówców, choć nie dotyczy bezpośrednio zagadnień związanych z procesami cyfryzacji obiektów dziedzictwa kulturowego, zawsze jest związana z podejmowaniem współpracy z różnymi instytucjami kultury i angażowaniem się w projekty realizowane na ich rzecz. Dotyczy to właściwie

wszystkich respondentów: zarówno akademików, artystów, jak i nauczycieli czy edukatorów. Z tej obserwacji wynika bardzo ważny rys działalności zawodowej naszych rozmówców. Zdecydowaną większość z nich cechuje swoista multiplikacja podejmowanych zajęć, a w wielu przypadkach – także funkcji. Na przykład wśród badanych znalazła się osoba, która będąc pracownikiem naukowym, pracuje dodatkowo jako niezależny ekspert; kolejny przedstawiciel świata nauki prowadzi własną pracownię projektową, jest artystą, freelancerem i konsultantem współpracującym z instytucjami kultury. Takich przykładów jest znacznie więcej, a ich ilustracją jest następujący fragment wywiadu:

Głównie pracuję w trzech obszarach, z czym wiążą się moje trzy afiliacje, takie instytucjonalne i organizacyjne [...] w Centrum zajmuję się wspieraniem instytucji kultury, które starają się wykorzystywać różne modele udostępniania zasobów [...]. Moja druga afiliacja to jest Uniwersytet Jagielloński. [...] tam również zajmuję się instytucjami kultury, prowadzę badania publiczności, na ten sam temat pisałam doktorat, tam zostały wykorzystane prowadzone przeze mnie badania publiczności [...]. Trzecia afiliacja jest taka, że ja pracuję jako niezależna ekspertka, często w takiej roli, że jestem konsultantem dla instytucji kultury, zapraszają mnie, żeby w jakimś konkretnym projekcie, bazując na różnych rzeczach, wspierać je na różnych etapach pracy. (R5)

Angażowanie się w wiele różnych projektów i swoista wielotorowość podejmowanych w ramach pracy zawodowej działań zauważalne są nie tylko w aktualnych pracach badanych, ale także w ich zawodowych biografiach. Choć na podstawie zebranego materiału empirycznego trudno wnioskować o dynamice karier rozmówców, to kilka uchwyconych przypadków wskazuje, że i w nią owa multiplikacja zajęć i funkcji się wpisuje. Odzwierciedleniem tej tendencji jest następująca wypowiedź:

Jestem koordynatorką projektów edukacyjnych dla dzieci z przedszkoli i z klas 1–3, natomiast wcześniej pracowałam [...] jako specjalista do spraw organizacyjnych, zajmowałam się po prostu organizacją wydarzeń w domu kultury, bo to był dom kultury. Jednocześnie przez cały ten czas i do dzisiaj pracuję w stowarzyszeniu [...], gdzie zajmujemy się projektami kulturalnymi, od edukacji medialnej po projekty animacyjne [...]. Pracowałam także z różnymi instytucjami gdańskimi przy okazji różnych rzeczy, więc znam specyfikę większości z nich. (R6)

Warto odnotować też, że badani w wysokim stopniu identyfikują się ze swoją działalnością zawodową i często traktują ją i opisują w kategoriach pasji. Idąc tą drogą wnioskowania, podjęliśmy się analizy ich głównych obszarów zainteresowań. Pozwoliło to nam określić, czy i jakim stopniu zainteresowania prywatne pokrywają się z zawodowymi oraz jak w tym kontekście rozwijały się zainteresowania dziedzictwem kulturowym. Ponieważ zainteresowania są ważnym czynnikiem wpływającym na uczestnictwo w kulturze (tak

zwanym czynnikiem wewnętrznym²), informacje na ten temat wykorzystamy jako podstawę wnioskowania o sposobach odbioru dziedzictwa kulturowego, zwłaszcza jego zdigitalizowanych zasobów.

1.3.2. Główne obszary zainteresowań badanych i ich rozwój

Analiza zebranego materiału empirycznego pozwala wyodrębnić kilka podstawowych obszarów zainteresowań badanych. Zaliczają się do nich: sztuka (rzeźba, ceramika, muzyka, teatr, kino, projektowanie), fotografia, historia (historia kobiet działających w „Solidarności” czy historia średniowiecza). Z innych pasji najczęściej wymieniano: sport, ochronę zwierząt, podróże, politykę; były to jednak obszary marginalne. Dlatego przyjmując w trakcie realizacji badań sposób rozumienia dziedzictwa kulturowego, można stwierdzić, że to właśnie ono i jego zasoby składają się na główne obszary zainteresowań badanych odbiorców kultury. Co więcej, na podstawie zdobytych informacji można sformułować spostrzeżenie, że u „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów zainteresowania prywatne nakładają się na zawodowe. Trudno je od siebie oddzielić. Dla naszych respondentów zawód jest pasją, a pasja – zawodem. Tendencja ta jest zauważalna u wszystkich rozmówców i najczęściej wyrażana przez nich słowami w rodzaju: „Praca bardzo definiuje moje zainteresowania” (R5), „Zawód jest moim zainteresowaniem głównym” (R7). Takie nakładanie się zainteresowań prywatnych i zawodowych sprawia, że trudno nakreślić linię graniczną pomiędzy życiem prywatnym a zawodowym, należy mówić raczej o przenikaniu się tych dwóch sfer. Czynnikiem ten może mieć istotne znaczenie w stosowanych praktykach i strategiach związanych z korzystaniem z obiektów dziedzictwa kulturowego, i to zarówno w świecie rzeczywistym, jak i w formie cyfrowej. Zaobserwowano ponadto, że w przypadku wielu rozmówców w centrum ich zainteresowań znajdują się także zagadnienia związane z cyfryzacją zasobów kultury oraz korzystaniem z nich. Badani wskazywali następujące obszary tematyczne: innowacje i rozwój nowych technologii, archiwa cyfrowe, tworzenie mobilnych aplikacji, upowszechnianie kultury cyfrowej.

Analiza wypowiedzi badanych pozwala postawić tezę, że zainteresowania „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów są ważnym czynnikiem wpływającym na odbiór dziedzictwa kulturowego, także w jego formie cyfrowej, a co za tym idzie – w wielu przypadkach zdigitalizowane obiekty dziedzictwa kulturowego są użytkowane przez badanych w ich pracy zawodowej³. Wszystkie zaprezentowane tu spostrzeżenia znajdują potwierdzenie w poniższej wypowiedzi:

Moje zainteresowania to w jakimś sensie moja praca. Moja praca jest poniekąd moją pasją – myślę, że dlatego tu jestem i robię to, co robię, bo rzeczywiście się tym interesuję i chciałabym tak zawodowo, ale też to się jakoś tak nakłada hobbyistycznie.

2 Więcej zob.: Marian Golka, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2013, s. 162.

3 Zagadnienie to zostanie dokładnie opisane w rozdziale 3 niniejszego raportu.

[...] Przede wszystkim więc to, co robię w mojej pracy na co dzień, to, co mnie fascynuje. To jest jak opisać naszą kolekcję cyfrową, jak różne instytucje sobie radzą z tworzeniem repozytoriów cyfrowych, jak się w ogóle rozwija muzealnictwo współcześnie [...]. Myślę, że to są moje zainteresowania, i gdybym miała czas, to chętnie bym to rozwijała. (R19)

Przeprowadzone wywiady dostarczają także wielu informacji na temat miejsca zawodowych i prywatnych pasji w trajektorii życiowej. Dzięki temu możliwe jest odtworzenie dynamiki rozwoju zainteresowań związanych z dziedzictwem kulturowym. Analizując zgromadzone wypowiedzi, zaobserwowano, że ważną cechą zainteresowań badanych jest ich stałość. Można powiedzieć, że są to zainteresowania „długiego trwania”, wzbudzone w przeszłości (niejednokrotnie w dzieciństwie, we wczesnej młodości lub w trakcie studiów), pielęgnowane i rozwijane w życiu dorosłym, zawodowym. Niejednokrotnie determinowały one wybór ścieżki zawodowej, na co wskazują fragmenty uzyskanych wypowiedzi, na przykład:

Zainteresowania sztuką i kulturą były we mnie od zawsze. Dlatego też poszłam na takie studia, [na] jakie poszłam. Wyniknęło to właśnie z zainteresowań, nie było podyktowane żadnymi rachunkami, tylko wybitnie romantycznym wyborem. (R3)

Analizując zgromadzone wypowiedzi, zaobserwowano także, że rozwój zainteresowań zasobami dziedzictwa kulturowego jest wyznaczany przez kilka ważnych czynników. Pierwszym dającym się wyodrębnić czynnikiem jest proces wychowania oraz socjalizacji. Z relacji niektórych badanych wynika bowiem, że zainteresowanie kulturą, książkami, dziełami sztuki wynieśli z domu; są one pochodną panujących w rodzinnym domu norm i zwyczajów oraz przekazanych przez starsze pokolenia wartości i wzorów kultury. Drugim czynnikiem okazują się inni ludzie – „znaczący inni”, którzy na pewnym etapie życia jednostki odgrywali rolę mentorów, nauczycieli czy autorytetów. W tym kontekście jeden z respondentów wspominał swojego profesora, promotora prac dyplomowych, a inny uznane w danej dziedzinie sztuki i kultury autorytety, z którymi miał okazję współpracować. Za trzeci czynnik należy uznać indywidualne potrzeby jednostki. Były one zwykle związane z wcześniejszymi zainteresowaniami, podjętą pracą lub odbytymi wyjazdami zagranicznymi. Ostatni wyodrębniony czynnik wiąże się z aspektem tożsamościowym. W przekonaniu jednej z badanych zainteresowania dziedzictwem kulturowym były pochodną identyfikacji z miastem, w którym zamieszkała, i wynikały z potrzeby zakorzenienia się w nim.

Można zatem wysunąć wniosek, że z jednej strony rozwój zainteresowań zasobami dziedzictwa kulturowego wiąże się ze swego rodzaju uwarunkowaniami zewnętrznymi (proces wychowania i socjalizacji, pojawienie się „znaczących innych”, odbyte podróże), a z drugiej strony jest determinowany wewnętrznymi czynnikami tkwiącymi w jednostkach i wynikającymi z ich indywidualnych potrzeb. Interpretując zgromadzony materiał

empiryczny, można dojść także do wniosku, że pojawianie się zainteresowań dziedzictwem kulturowym wiąże się z jakimś szczególnym momentem w życiu badanych osób. W przypadku naszych badanych były to na przykład: wyjazd zagraniczny, pierwsze przeprowadzone badania etnograficzne, podjęcie studiów, podjęcie pierwszej pracy. Dalsza aktywność zawodowa pozwala natomiast te zainteresowania utrwalać i rozwijać. Poniżej prezentujemy fragmenty wypowiedzi odnoszące się do każdego z wyszczególnionych tu aspektów.

Zainteresowanie dziedzictwem kulturowym jako pochodna procesu wychowania i socjalizacji

Takie zainteresowania książką i literaturą pojawiły się w dzieciństwie, już od najmłodszych lat. Z racji tego, że moja babcia dużo czytała, zabierała mnie do bibliotek, ja marzyłam tylko zawsze, bo była w moim rodzinnym mieście biblioteka, na pierwszym piętrze była [...]. Idąc na studia, już się interesowałam bibliotekami cyfrowymi, czym one są, co tam znajdę, więc nie byłam tak niezwykłym studentem (*śmiech*) na czas, kiedy zaczynałam studia. (R12)

Zainteresowanie dziedzictwem kulturowym jako pochodna spotkania „znaczących innych”

Kiedy studiowałam ekonomię tutaj, na Uniwersytecie Ekonomicznym, i moim opiekunem – myślę, że promotorem to jest za małe słowo – takim mentorem i opiekunem od czasów studiów aż do dzisiaj jest profesor Jerzy Hauser. No i on w pewnym okresie swojej kariery ekonomicznej mocno właśnie zainteresował się tą działką kultury, gdzieś tam zainspirował też mnie, żeby się tym tematem zajmować, no i od początku, od pracy licencjackiej, przez pracę magisterską i teraz [...]. Gdyby on się zajmował w tym momencie polityką przemysłową, to nie wykluczam, że czytając o polityce przemysłowej, odkryłbym, że to jest bardzo interesujące, i poszedłbym w tym kierunku. No, ale... (R1)

Zainteresowanie dziedzictwem kulturowym jako pochodna indywidualnych potrzeb jednostek

Zaczęło się na pewno od książek, literatury. Stopniowo to poszło właśnie w kierunku sztuki i historii sztuki. Ale to też się wiąże z zamiłowaniem do podróży, do zwiedzania, odkrywania różnych miejsc. Więc tak. To są takie połączone ze sobą rzeczy. (R10)

Zainteresowanie dziedzictwem kulturowym jako pochodna procesów tożsamościowych i identyfikacyjnych

Odkryliśmy ostatnio, że zajmując się historią kobiet, wszystkie w naszym projekcie tak jakby szukamy oparcia lokalnego, bo połowa dziewczyn z naszego projektu nie jest gdańszczankami, to znaczy przyjechaliśmy tutaj z daleka, ja przyjechałam z Wielkopolski, wychowałam się w dawnym województwie leszczyńskim. Jak przyjechałam tutaj, to też szukałam jakiegoś zakorzenienia w przestrzeni, w mieście. No i ta historia „Solidarności” – mój ojciec pracował w stoczni remontowej, nie gdańskiej, tylko remontowej – sprawiła, że połączyłam bakcyła, bo to naprawdę było takie mocne. [...] więc dla mnie to jest takie źródło fascynacji, poszukiwania siebie gdzieś w przestrzeni miasta [...], ta motywacja osobista jest bardzo silna i teraz tak sobie myślę, że też się pojawiło zainteresowanie historią mojej rodziny, historią kobiet w mojej rodzinie, o której też, jak się okazało, niewiele wiedziałam. To było również budowanie swojej świadomości, takiego poczucia, kim się jest. (R6)

Jeśli natomiast chodzi o zainteresowanie obiektami dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej, to z deklaracji rozmówców wynika, że jego pojawienie się było niejako konsekwencją wcześniej istniejących, ugruntowanych już pasji. Trudno na podstawie uzyskanych informacji określić precyzyjnie, kiedy to zainteresowanie się pojawia, gdyż większość badanych nie potrafiła dokładnie wyznaczyć tego okresu na osi czasu interesującego nas tutaj przedziału lat 2004–2014. Daty, które padały, dotyczyły 2007, 2009 oraz 2013 roku. Częściej odnoszono się do tego, w których momentach biografii pojawiło się to zainteresowanie. Tu możemy wyszczególnić z życia badanych: pisanie pracy magisterskiej, udział w projekcie badawczym, pracę przy projektach realizowanych przez określone instytucje (na przykład przy organizacji wystaw w muzeum), moment, w którym respondent zaczął korzystać z internetu, ponieważ rozpoczął współpracę z instytucjami kultury i musiał pozyskać odpowiednie materiały do realizacji podjętych zadań (na przykład stare fotografie), okres przygotowywania się do studiów itp. Jak można zatem zauważyć, korzystanie ze zdigitalizowanych zasobów dziedzictwa kulturowego zwykle jest pochodną chęci pogłębienia pasji lub pragmatycznych przesłanek związanych z koniecznością korzystania z tego typu zasobów kultury w pracy zawodowej⁴.

Podsumowując zebrane w raporcie informacje, należy jeszcze wspomnieć, że zaprezentowane czynniki i uwarunkowania procesu kształtowania się zainteresowań dziedzictwem kulturowym mają jedynie charakter modelowy. W wielu przypadkach poszczególne determinanty nakładały się na siebie i ze sobą przenikały. Nie należy ich zatem traktować w sposób całkowicie rozłączny. W dalszej części raportu przyjrzymy się sposobom, w jaki nasi rozmówcy pojmują dziedzictwo kulturowe.

4 Na ten aspekt szerzej zwrócimy uwagę w rozdziałach 3 i 4 niniejszego raportu, gdzie poruszamy kwestię motywów i czynników korzystania z dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej.

2. Dziedzictwo kulturowe i sposoby jego postrzegania przez badanych

Ważnym obszarem problemowym poruszonym w trakcie badania była próba ustalenia, w jaki sposób „profesjonalni” odbiorcy kultury i pasjonaci ujmują dziedzictwo kulturowe. Chodziło o ustalenie, jakie są postawy badanych względem dziedzictwa kulturowego i jakie przypisują mu oni znaczenie. W tym kontekście w trakcie realizacji badań zwróciliśmy uwagę na dwie zasadnicze kwestie: po pierwsze, na sposób rozumienia dziedzictwa kulturowego; po drugie, na opinie badanych dotyczące relacji pomiędzy pojęciem dziedzictwa kulturowego a dziedzictwa narodowego.

2.1. Definiowanie dziedzictwa kulturowego

Analizując zgromadzone wypowiedzi, zaobserwowano, że „profesjonalni” odbiorcy kultury i pasjonaci nie mają większych trudności z podaniem definicji dziedzictwa kulturowego, zauważono jednak, że rozumieją je w rozmaity sposób. W delimitacjach tych pojawiają się oczywiście wspólne punkty odniesienia (na przykład materialny i niematerialny wymiar dziedzictwa kulturowego oraz jego trwanie w czasie), natomiast rozłożenie akcentów w zależności od znaczenia poszczególnych desygnatów pojęcia jest dość różne. Wielu respondentów podkreślało, że „na pewno można je rozumieć na wielu poziomach” (R2). Na podstawie uzyskanych wypowiedzi można wnioskować co najmniej o kilku sposobach postrzegania dziedzictwa kulturowego. Choć dla celów niniejszej analizy sposoby te rozdzielamy, trudno je traktować w sposób rozłączny. Wątki pojawiające się w wyszczególnionych typach formułowanych przez badanych definicji często się przeplatały. Oznacza to, że poszczególne kategorie należy traktować komplementarnie.

Jednym ze sposobów definiowania dziedzictwa kulturowego jest formułowanie swego rodzaju definicji wyliczających. Łączą się one z szerokim sposobem ujmowania dziedzictwa kulturowego, postrzeganego tu poprzez pryzmat różnych wytworzonych w toku historii przedmiotów materialnych oraz dóbr niematerialnych. Na tak rozumiane dziedzictwo kulturowe składają się między innymi: architektura, dzieła i dziedziny sztuki (malarstwo, rzeźba, film, teatr, literatura), przedmioty codziennego użytku, wiedza, wartości, zwyczaje, wzory kultury. Postrzegane jest ono jako cały dorobek społeczeństwa, który powstał w procesie historycznym. Ten sposób ujmowania dziedzictwa kulturowego okazał się wśród badanych najczęstszy. Co ciekawe, respondenci, którzy preferowali szerokie postrzeganie dziedzictwa kulturowego, częściej sugerowali, że dziedzictwem jest także to, co znajduje się w internecie, włączając w ten zakres nie tylko obiekty zdigitalizowane, ale i strony internetowe. Do tego sposobu definiowania dziedzictwa odnosiła się następująca wypowiedź:

No, dziedzictwo kulturowe jest, powiedzmy sobie szczerze, bardzo szerokim pojęciem, więc ciężko jest go też definiować w konkretnym aspekcie [...]. Patrząc na

samą kulturę, no to bym podała biblioteki, teatry, również kina [...]. Jako element takiego dziedzictwa kulturowego również podałabym zdigitalizowane wersje książek, jak również e-czasopisma i inne materiały, które są starsze, rękopisy, starodruki, które są udostępniane teraz [...]. Aktualnie również do dziedzictwa zaliczyłabym strony internetowe, które są archiwizowane i digitalizowane przez Wayback Machine, który tworzy Internet Archive, czy między innymi przez Brytyjską Bibliotekę Narodową, też digitalizującą zbiory. (R12)

Drugim dającym się wyszczególnić sposobem postrzegania dziedzictwa kulturowego przez badanych są definicje, które możemy nazwać wąskimi. Zawęża się w nich pojęcia dziedzictwa lub odnosi się je do konkretnego aspektu życia społecznego (mającego wymiar materialny albo niematerialny). W grupie tych definicji możemy umieścić też ujęcia o charakterze specjalistycznym, będące pochodną zawodowej specjalizacji respondentów. Za przykład służy tu odwołanie się do pojęcia „dziedzictwa trudnego”, związanego z tragicznymi wydarzeniami historycznymi (na przykład Auschwitz), albo ograniczanie pojęcia do zbiorów muzealnych czy archiwalnych. Ich ilustracją może być następująca wypowiedź:

Bo kiedy się mówi „trudne dziedzictwo”, to teoria Sharon McDonalds, to jest to trudne dziedzictwo. To jest teoria anglosaskiej brytyjskiej naukowczyni, ona określa całe to dziedzictwo, które jest spuścizną drugiej wojny światowej. I to chodzi o te wszystkie trudne rzeczy, które są dziedzictwem, które dziedziczymy, ale które nam nie pozwalają na pozytywną identyfikację. Czyli trudnym dziedzictwem byłyby zasoby muzeum w Auschwitz na przykład. (R5)

Trzecią dającą się wyróżnić perspektywą postrzegania dziedzictwa kulturowego przez „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów jest perspektywa, którą możemy nazwać konstruktywistyczną. Podkreśla ona bowiem rolę człowieka: jego wiedzy i podejmowanych przez niego działań w wytwarzaniu dziedzictwa kulturowego. Wszelkie artefakty są wynikiem ludzkiej, twórczej aktywności. Podobnie niematerialne dobra są wytwarzane w toku działań podejmowanych przez ludzi. Tak rozumiane dziedzictwo trwa oczywiście w czasie i jest przekazywane kolejnym pokoleniom.

Rozwija się dzięki działalności twórczej. (R15)

Myślę o tym jako o opowieści, takim bardziej niematerialnym dziedzictwie [...] dla mnie taką opowieścią o ludziach, o tym, jak w tym miejscu ludzie funkcjonowali, jak żyli, jakie relacje nawiązywali. Jeśli mówimy o budynkach, to to nie są budynki same

sobie, tylko ktoś je zbudował, po coś je zbudował, ktoś ich używał, coś się w nich działo, z jakiegoś powodu zostały zniszczone. (R6)

Czwartą perspektywę ujmowania dziedzictwa kulturowego wyszczególnioną na podstawie analizy materiału empirycznego można zdefiniować jako akcentującą aspekt czasu i pamięci. W opinii części badanych desygnatami dziedzictwa kulturowego są bowiem czas i pamięć. Dziedzictwem jest wszystko to, co zostało wytworzone w przeszłości, a następnie przekazane kolejnym pokoleniom – swego rodzaju spuścizna przodków. Akcent został tu położony na dziedziczenie i trwanie, bo także obecnie tworzone dobra i obiekty kultury staną się spuścizną, dziedzictwem dla kolejnych generacji. W definicji tej uwypuklona jest zatem historyczna wartość dziedzictwa. Z nią zaś wiąże się aspekt pamięci, według badanych dziedzictwo zapisane jest bowiem w pamięci zbiorowej członków społeczeństwa. Następująca wypowiedź jest wskaźnikiem tej obserwacji:

To jest dla mnie cała spuścizna naszych przodków, którą zostawili, związana właśnie z dziedzictwem kultury materialnej, niematerialnej. [...] Ale jakby element właśnie tego, co dziedziczymy po przodkach, więc jakby ten element dziedzictwa naszego, które w jakiś sposób jest nam dane i jednocześnie przekazujemy dalej, jest takim ważnym aspektem. (R10)

Ostatnim – piątym – wyróżnionym na podstawie zebranych informacji sposobem ujmowania dziedzictwa kulturowego są koncepcje odwołujące się do tożsamościowej i identyfikacyjnej roli dziedzictwa kulturowego. W tym rozumieniu dziedzictwo kulturowe jest elementem, na którego podstawie jednostki budują swoją tożsamość społeczną. Tak rozumiane dziedzictwo kulturowe niejednokrotnie wyznacza działania podejmowane przez ludzi i wpływa na życie społeczne. Przyjrzyjmy się niektórym fragmentom wypowiedzi.

Wydaje mi się, że to jest pewien taki konstrukt wewnętrzny człowieka, który go tworzy i mówi mu, skąd jest ta osoba. To taka moja ogólna definicja. (R9)

Nasza kultura składa się z, tak jak kultura każdego z naszych krajów ościennych, z licznych wpływów. [...] Dziedzictwo wolałbym rozumieć jako te najlepsze cechy, które udało nam się wypracować przez te wszystkie wieki wspólnego przebywania na wspólnym obszarze geograficznym. [...] Myśmy cały czas budowali tę swoją i cały czas budujemy tak naprawdę tożsamość kulturową. W takim mieście jak Gdańsk, które miało skomplikowaną historię, [...] najłatwiej zrozumieć, że to są te najlepsze cechy, które udało nam się wypracować. (R8)

Podsumowując zaprezentowaną tu część uwag, możemy wyszczególnić kilka konstytutywnych w rozumieniu respondentów cech dziedzictwa kulturowego. Są to: trwałość, dziedziczenie, pragmatyzm (dziedzictwo kulturowe czemuś służy i jest wykorzystywane

przez działające jednostki), zapamiętanie, materialność i niematerialność, w końcu – moc warunkowania ludzkich działań i zachowań.

2.2. Dziedzictwo kulturowe a dziedzictwo narodowe w opinii badanych. Kilka refleksji

Analiza zebranego materiału empirycznego pozwoliła nam uchwycić relację pomiędzy postrzeganiem dziedzictwa kulturowego a narodowego. W zasadzie tylko w niewielkiej liczbie wypowiedzi badanych padało pojęcie „dziedzictwa narodowego” i zawsze było rozumiane zupełnie inaczej niż dziedzictwo kulturowe. Oznacza to, że pojęcia te nie są dla badanych tożsame. W opinii badanych kategoria dziedzictwa kulturowego jest znacznie szersza i nie można jej zawężyć do spuścizny jednego narodu. W tym kontekście podkreślane było dziedzictwo wielokulturowości Polski. Badani stali na stanowisku, że także dorobek określonych mniejszości etnicznych i narodowych zamieszkujących ziemię polskie w przeszłości i obecnie składa się na dziedzictwo kulturowe. W jednej wypowiedzi padało nawet stwierdzenie, że na dziedzictwo kulturowe składa się dorobek cywilizacyjny; przy czym akcentowany był tu dorobek kultury europejskiej i chrześcijańskiej. Inne pojawiające się rozróżnienie dotyczyło funkcji, jakie były przypisywane tym dwóm kategoriom pojęciowym: dziedzictwu narodowemu przypisywano funkcję polityczną; dziedzictwo kulturowe zaś miałyby być jej pozbawione i pełnić funkcję przede wszystkim integracyjną. Odzwierciedleniem opisanych tendencji jest poniższa wypowiedź:

To jest tak, że niekoniecznie musi być taka sytuacja, że dana kultura wynika w całości z historii jednego narodu. U nas jest to szersze wszystko. O wiele szersze spektrum dziedzictwa kulturowego niż *stricte* narodowego, polskiego. Mówienie, że mamy tylko narodowe, polskie dziedzictwo, jest trochę zafałszowaniem tej rzeczywistości, bo tak naprawdę mamy no, na przykład w Warszawie Muzeum Żydów Polskich. Bardzo bogate, które trzeba kultywować. [...] Ale na pewno też, no, huculsczyzna, chociażby. Ściana wschodnia, prawda. [...] Więc my mamy więcej tego dziedzictwa kulturowego niż to *stricte* narodowe, nasze polskie. Ono jest też dziedzictwem kulturowym, jest też, w cudzysłowie, pochodzenia żydowskiego właśnie, cygańskiego, kozackiego, ukraińskiego. (R2)

3. Praktyki korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego oraz ich zmiany w czasie

Prezentowany rozdział odnosi się do dwóch podstawowych form korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego przez „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów, to znaczy w świecie rzeczywistym (offline) i świecie wirtualnym (online), oraz ich zmian w czasie.

3.1. Korzystanie z zasobów dziedzictwa kulturowego offline

Rodzaje i sposoby odbioru

Ponieważ nowe współczesne technologie pozwalają na różne formy kontaktu z kulturą, postanowiliśmy w pierwszej kolejności zapytać respondentów o to, jakie są praktyki odbioru dziedzictwa kulturowego w świecie realnym. Jak wynika z analizy materiału badawczego, wszyscy nasi rozmówcy przyznają, że chętnie i często korzystają z różnych zasobów dziedzictwa kulturowego offline: „jest to duży obszar, intensywnie, w zasadzie wszystko” (R5). Jest to podyktowane rodzajem wykonywanej pracy, jak i zainteresowaniami badanych, gdyż, jak sami przyznają, oba te obszary wzajemnie się przenikają i trudno jest wytyczyć między nimi wyraźną granicę. Tendencja ta jest zauważalna u wszystkich naszych rozmówców.

Spośród różnych instytucji oferujących dostęp do dziedzictwa kulturowego najczęściej wymieniano przede wszystkim muzea, zarówno polskie (Muzeum Narodowe w Krakowie czy Warszawie, Muzeum Stoczni Gdańskiej), jak i zagraniczne (Narodowe Muzeum Kina w Turynie, Muzeum w Pompejach, Muzeum Antropologiczne, Muzeum Wysockiego). Analizując powyższy fragment, zauważamy, że lista obejmuje szeroki przekrój różnych typów muzeów: od architektonicznych po techniczne, od państwowych po prywatne. Ich wybór często jest uwarunkowany kierunkiem wyjazdów zawodowych i turystycznych badanych: „Drugi obszar... to jest to, że ja bardzo wiele podróżuję i w związku z tym jestem bardzo... bardzo intensywnym użytkownikiem dziedzictwa kulturowego” (R5). Kilku rozmówców wymieniło oprócz dużych, znanych instytucji także małe lokalne muzea, zwiedzane zazwyczaj indywidualnie, bez przewodnika. Badani podkreślali przy tym intensywne i głębokie doznania wynikające z obcowania z „dziełem” w takich miejscach.

Drugim typem instytucji kultury wymienianym przez naszych rozmówców są galerie sztuki (aczkolwiek z formalnego punktu widzenia zaliczają się one do instytucji muzealnych – kategoria muzea sztuki), na przykład Galeria Sztuki Współczesnej, krakowski MOCAK czy Galeria Tretiakowska. Kilku rozmówców podkreślało, że ważnym dla nich motywem odwiedzania tych instytucji jest uczestnictwo w wernisażach i wystawach fotografii współczesnej czy reporterskiej, na przykład corocznie odbywającym się World Press Photo. Inną, równie często wymienianą przez badanych kategorią, były biblioteki, głównie naukowe: Biblioteka Jagiellońska, Warszawska Biblioteka Uniwersytecka, Śląska Biblioteka Uniwersytecka. Badani korzystają w nich z: książek, prasy codziennej i specjalistycznej, różnych typów dokumentów życia społecznego (archiwaliów i rycin, planów

i map miast, ikonografii), ale także traktują je jak ośrodki kultury, w których można obcować ze sztuką, posłuchać muzyki czy uczestniczyć w spotkaniu z autorem. Kolejnym obszarem kultury wymienianym przez naszych rozmówców były teatry, ale nie tylko te tradycyjne, gdyż jeden z badanych zwrócił uwagę na cykl Festiwalu Teatrów Ulicznych i inne otwarte inicjatywy tych instytucji, jak nocne zwiedzanie teatrów.

Trzecim typem instytucji kultury odwiedzanych przez badanych są opery, filharmonie i sale koncertowe. Szerokie rozumienie pojęcia „dziedzictwo kulturowe” spowodowało, że nasi badani wskazali również – jako przykłady obcowania z nim offline – różne obszary życia codziennego: spacerowanie po ulicach i oglądanie starych murów czy budowli (architektura), słuchanie muzyki, na przykład w drodze do pracy, czy oglądanie filmów na DVD (ale nie w kinie!), a także obcowanie z tradycją, na przykład poprzez wykorzystywanie w codziennym życiu przepisów tradycyjnej kuchni polskiej lub tradycyjnych kuchni miejsc odwiedzonych w trakcie podróży. Z analizy zebranego materiału wynika zatem, że badani chętnie korzystają z szerokiego wachlarza zasobów dziedzictwa kulturowego udostępnianego przez różne instytucje kultury (filharmonie, teatry), a także instytucje związane z ochroną dziedzictwa kulturowego (muzea, biblioteki). Poniżej prezentujemy wypowiedzi respondentów obrazujące ich praktyki korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego offline.

Jestem bardzo... bardzo intensywnym użytkownikiem dziedzictwa kulturowego. Oczywiście zabytków i tego rodzaju obiektów. Oprócz tego oczywiście zarówno w swoim życiu prywatnym, jak i w zawodowym w tej takiej praktyce codziennej bardzo intensywnie korzystam... I wystawiam się na działanie sztuki różnej. (R5)

Jeszcze może dodam, że to dziedzictwo kulturowe w bibliotekach to jest tak ciężko rozumiane i też jest to bardzo szeroki aspekt, bo biblioteki to nie tylko zbiory, ale także wydarzenia kulturalne, które mają miejsce na przykład w Książnicach, więc z tych wydarzeń korzystam. No biblioteki są, można powiedzieć, takimi jakby uniwersalnymi ośrodkami kultury. (R12)

Motywy korzystania

Jak wynika z analizy wypowiedzi, respondenci korzystają z oferty instytucji udostępniających zasoby dziedzictwa kulturowego offline z kilku głównych powodów. Po pierwsze, jest to wynik zainteresowań własnych naszych rozmówców wyniesionych jeszcze z domu rodzinnego, a więc nabytych w procesie socjalizacji pierwotnej, na przykład „złapałem bakcyła w dzieciństwie” (R1). Po drugie, duży wpływ na zainteresowanie się realnymi zasobami dziedzictwa kulturowego ma okres studiów, a więc wzory korzystania z kultury nabyte w trakcie socjalizacji wtórnej. W tym wypadku motywem jest chęć eksplorowania nowych obszarów kultury i budowania kapitału kulturowego badanych (przy czym należy przypomnieć, że w większości przypadków respondenci są przedstawicielami nauk humanistycznych). Drugą grupę tworzą absolwenci nauk społecznych, a trzecią – reprezentanci

nauk o sztuce. Tylko jedna z badanych osób ma wykształcenie techniczne. W naszej ocenie wykształcenie rozmówców może mieć przełożenie na takie, a nie inne wyniki badań, zwłaszcza w kontekście korzystania przez badanych z dziedzictwa kulturowego. Równie mocno, w kontekście dostępu do zasobów offline, nasi rozmówcy akcentowali rolę wykonywanego przez nich zawodu, zwłaszcza że większość z nich jest przedstawicielami instytucji kultury (publicznych i prywatnych), świata akademickiego oraz organizacji pozarządowych (fundacji i stowarzyszeń). W większości przypadków wybór wykonywanego zawodu jest konsekwencją zainteresowań własnych i pasji badanych, co wzmacnia tezę o przenikaniu się tych obszarów.

Jeśli chodzi o czytanie książek w bibliotece, to głównym powodem jest praca. [...] Jeżeli chodzi o muzea, to jest takie przeplatanie się zainteresowania i własnej ciekawości z potrzebą zawodową. [...] Dlatego z jednej strony jest to potrzeba osobista, dowiedzenia się czegoś o świecie, a z drugiej moje hobby. (R11)

Pracuję z dziedzictwem, więc raz w tygodniu jest to absolutna konieczność chodzenia do biblioteki, żeby przygotować się do zajęć, znaleźć nowy pomysł. Kilka razy w tygodniu jestem w muzeum jako takim. Mimo tego, że pracuję, to idę na przykład do galerii, teatru, kina... (R9)

Kolejnym motywem doświadczania dziedzictwa kulturowego offline (również związanym z wykonywaną pracą) jest czerpanie inspiracji, pomysłów, rozwiązań wprowadzonych w innych instytucjach kultury, uczenie się od innych, wykorzystywanie tak zwanych dobrych praktyk wypracowanych w innych instytucjach w swoim miejscu pracy.

Na pewno gdzieś zawodowo, oczywiście, tak, bo jako muzealnik obserwuję, jak inne muzea czy – może szerzej powiedzmy – inne instytucje kultury radzą sobie z docieraniem ze swoją ofertą do tak zwanego użytkownika masowego. (R19)

Inspiracje i pomysły ze świata offline są wykorzystywane również w życiu prywatnym badanych, w rozwijaniu własnych pasji i zainteresowań. Przykładowo jedna z rozmówczyń prowadzi bloga dokumentującego życie warszawskich Żydów, więc korzystanie z fizycznych zasobów dziedzictwa kulturowego jest częścią tej działalności.

Blog w zasadzie miał dotyczyć opowieści o różnych historiach ludzkich i pokazywać urywki z życia, obserwacje życiowe, niezależnie, gdzie byłam. To się zbiegło z moim wyjazdem do Izraela i taką potrzebą. Ale już wcześniej czułam taką potrzebę dokumentacji życia żydowskiego. (R19)

Kolejnym powodem korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego offline jest chęć zagospodarowania czasu wolnego, gdyż – jak przyznają badani – odwiedzanie takich miejsc

sprawia im po prostu przyjemność, choć i w tym przypadku jest to powiązane z wykonywanym przez nich zawodem i zainteresowaniami.

No to raczej dla rozrywki, to znaczy jeżeli to jest na co dzień, to jest jakby kwestia wykorzystania czasu wolnego, rozrywka, ale też jakaś forma dokształcania się itd. (R7)

I, oczywiście, to często robię ze względów takich zawodowych, ale też robię to w pewnym sensie dla relaksu. [...] Chodzę na wystawy czasowe, zwłaszcza te dotyczące malarstwa, przede wszystkim dla przyjemności, ponieważ bardzo lubię sztukę. Przede wszystkim przyjemność. (R19)

Korzystanie realnie z zasobów dziedzictwa kulturowego jest w opinii kilku naszych rozmówców „prawdziwsze”, pozwala na rzeczywisty kontakt z dziełem, co umożliwia pełniejsze doznania estetyczne i głębsze doświadczenie obiektu. Ponadto bywanie w instytucjach kultury sprawia badanym przyjemność i pozwala ciekawie spędzić wolny czas. Tylko jeden z badanych stwierdził, że fizyczne muzea są nieciekawe, nie przystają do potrzeb współczesnych odwiedzających, nie dają też tylu możliwości interakcji z obiektem, co muzea wirtualne.

[...] niestety mam takie podejście, że fizyczne jest bardzo bierne. [...] To znaczy o ile wystawa nie jest zrobiona w interaktywny sposób, to nie czuję jakby żadnej atrakcji, żadnej ciekawości, żeby zobaczyć te rzeczy na żywo. Więc czuję się bardziej takim turystą. A czasami jest coś bardzo atrakcyjnego, co przyciągnie do instytucji kultury fizycznie, albo interaktywnego, coś, czego nie zobaczę czy nie docenię w sieci. I ta fizyczna nie jest dla mnie atrakcyjna, ani w pracy, ani prywatnie. Nie wiem, co z tym zrobić. To znaczy jeżeli nie daje możliwości dotknięcia obiektu czy nie daje takich możliwości w podanych online info, to nie jest to dla mnie atrakcyjne. A do tego ostatecznie fizyczne się coraz częściej zamyka. (R18)

U większości naszych rozmówców studia były czasem największej częstotliwości korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego offline. W momencie podjęcia pracy zarobkowej i założenia rodziny częstotliwość ta uległa zmniejszeniu. W swoich wypowiedziach badani podawali konkretne daty mające według nich wpływ na zmniejszenie częstotliwości korzystania z zasobów dziedzictwa offline: lata 2010–2012. Warto zauważyć, że zbiegają się one z momentem przyspieszenia procesów digitalizacyjnych w Polsce, choć – jak przyznaje jedna z rozmówczyń – mogło to mieć pozytywny wpływ na funkcjonowanie fizycznych instytucji kultury i instytucji zajmujących się zachowaniem dziedzictwa kulturowego, gdyż digitalizacja spowodowała napływ znacznych środków pieniężnych (państwowych i unijnych), które w pewnej części były przeznaczane także na zachowanie i pielęgnację fizycznych zasobów dziedzictwa kulturowego.

Myślę, że od 2012 roku, w sumie od 2010, już ta kultura poszła bardzo do przodu. Projekty, które były finansowane z Unii Europejskiej, dały Polsce i dziedzictwu kulturowemu bardzo dużo, w tym między innymi projekty digitalizacyjne wpłynęły na infrastrukturę bibliotek, ośrodków kultury, muzeów. Bardzo dużo wpłynęło też środków finansowych. Myślę, że to dziedzictwo kulturowe w tych instytucjach jest obecne do dnia dzisiejszego i z coraz lepszym efektem. (R12)

3.2. Korzystanie z zasobów dziedzictwa kulturowego online

Rodzaje portali i ich zasoby

Pojawienie się zdigitalizowanych zasobów dziedzictwa kulturowego i możliwości korzystania z nich online uzupełniły ofertę kulturalną instytucji publicznych i prywatnych zajmujących się przechowywaniem i udostępnianiem obiektów kultury. Jak wynika z analizy zebranego materiału empirycznego, nasi rozmówcy często i chętnie korzystają również z cyfrowych zasobów dziedzictwa kulturowego. Wśród portali udostępniających zdigitalizowane zasoby dziedzictwa kulturowego, a odwiedzanych przez naszych rozmówców, dominują strony odgórnych instytucji kultury: muzeów, galerii i bibliotek cyfrowych. Ponadto są to strony repozytoriów, które umożliwiają wyszukiwanie konkretnych zasobów. Jako portale udostępniające cyfrowe obiekty kultury nasi rozmówcy wymieniali także wyszukiwarki internetowe pełniące funkcję „bramki” do poszukiwanych zasobów, na przykład Google, YouTube, Wikipedię. Natomiast tylko trzy osoby wymieniły nazwy portali prowadzonych przez instytucje oddolne: stowarzyszenia, fundacje i osoby prywatne, na przykład Wirtualny Sztetl, Ośrodek KARTA czy Bronowickie Archiwum Społeczne. W tabeli 2 przedstawiamy nazwy portali udostępniających zdigitalizowane zasoby dziedzictwa kulturowego wymienianych przez naszych rozmówców.

Tabela 2. Typy i nazwy portali udostępniających zdigitalizowane zasoby dziedzictwa kulturowego, z których korzystają nasi rozmówcy

Typ portalu	Nazwa portalu
strony muzeów, galerii i instytucji kultury	Warsaw Rising, Muzeum Narodowe w Krakowie, Rijksmuseum, Europejskie Centrum Solidarności, Archiwum Narodowe w Gdańsku, Muzeum Emigracji, National Heritage, Tate, MoMA, PAUart, http://www.250teatr.pl , Muzeum Etnograficzne w Krakowie, Biblioteka Polskiej Piosenki, Muzeum Brytyjskie
strony repozytoriów różnych typów zasobów	Polona, Ninatka, Federacja Bibliotek Cyfrowych, Europeana, Wirtualne Muzea Małopolski, NAC, Kultura paryska

Typ portalu	Nazwa portalu
strony bibliotek cyfrowych	Pomorska Biblioteka Cyfrowa, Austriacka Biblioteka Narodowa, Nukat, KaRo, Exlibris, Summon, Public Domain City, British Library, Biblioteka Kongresu, biblioteka cyfrowa Uniwersytetu Jana Pawła II, Małopolska Biblioteka Cyfrowa, Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, Judaistyczna Centralna Biblioteka Cyfrowa, Śląska Biblioteka Cyfrowa, Holenderska Biblioteka Narodowa, Brytyjska Biblioteka Narodowa, Bibliothèque nationale de France, Bayerische Staatsbibliothek, Regenstein Library
wyszukiwarki internetowe	Instytut Kulturalny Googla (Google Cultural Institute), Daily Art Project, Art Project, YouTube, Wikipedia jako „ludzkościowy zasób dziedzictwa kulturowego” (R2), Apple Music, Spotify, Deezer, Google Scholar, Academia.edu, ResearchGate
strony stowarzyszeń, fundacji i pojedynczych osób	Wolne Lektury (Fundacja Nowoczesna Polska), Bronowickie Archiwum Społeczne, Ośrodek KARTA, Archiwa.org, Kronika RP, Wirtualny Sztetl, Polscy Sprawiedliwi
inne	strony internetowe wydawnictw, księgarni, gazet, raporty GUS

Źródło: badania własne

Jak wynika z powyższej tabeli, badani chętnie korzystają ze zbiorów udostępnianych na stronach bibliotek oraz muzeów, galerii i instytucji kultury, rzadziej natomiast ze stron repozytoriów, wyszukiwarek internetowych oraz stron instytucji oddolnych. Jednak najczęstszą praktyką jest korzystanie z wyszukiwarek internetowych (Google, Wikipedia) oraz repozytoriów, takich jak: Polona, Ninateka, Wirtualne Muzea Małopolski, Federacja Bibliotek Cyfrowych, z których – jak sami przyznają – korzystają codziennie.

Kilka nazw to będzie dobrze, [...] codziennie przeglądam kilkadziesiąt tysięcy stron internetowych bibliotek, również innych ośrodków kultury, domów kultury, wchodzę też na serwisy związane z kulturą, na Ninatekę, Polonę, na stronę oficjalną Ministerstwa Dziedzictwa Narodowego, oczywiście cały czas obserwuję, co robi, bo to jest bardzo cenne źródło informacji dla mnie osobiście. (R12)

Po przeanalizowaniu materiału badawczego stwierdzamy, że najczęściej poszukiwaną i wykorzystywaną przez rozmówców kategorią zdigitalizowanych zasobów dziedzictwa kulturowego są zasoby archiwalne, głównie grafiki oraz dokumenty życia społecznego, takie jak: plakaty, pamiętniki, listy, stare przewodniki turystyczne, afisze, kartki pocztowe, zdjęcia, fotografia reporterska, a także ryciny, stare mapy, stare podręczniki, archiwalna prasa (w tym również specjalistyczna), stare zasoby edukacyjne czy informacyjne, „Książki, pamiętniki, listy miłosne, szablony listów, stare fotografie i plakaty, czasopisma, stare gazety, taki dokument czasów” (R18).

Kolejną kategorią wykorzystywaną przez naszych rozmówców są zdigitalizowane zasoby biblioteczne: książki, prasa, prasa specjalistyczna, druki ulotne, artykuły, lektury

i opracowania. Badani korzystają również z zasobów audiowizualnych, na przykład oglądają archiwalne sztuki teatralne, słuchają muzyki (na serwisach Spotify, YouTube, Apple Music, Tunder), oglądają filmy (często na YouTube). Są również użytkownikami portali udostępniających zdigitalizowane zasoby muzealne, na przykład obrazy, rzeźby, czy po prostu poszukują na nich informacji o dziełach sztuki. Rzadko natomiast szukają w sieci zdigitalizowanych odwzorowań zabytków: tylko jedna z rozmówczyń wspomniała o wyszukiwaniu w sieci zasobów architektonicznych. Generalnie jednak w wypowiedziach badanych pojawia się szeroki przekrój różnych typów portali i ich zasobów, z których na co dzień korzystają.

Pierwszorzędne są stare książki i teksty. Ostatnio też często wyszukiwałam stare mapy. Zdarza mi się szukać obrazów, zdjęć obiektów. Przez to, że zajmuję się teatrem, a nie historią sztuki, mniej zajmuję się obrazami. Często też zdarza mi się korzystać z filmów. Po pierwsze, żeby sobie coś szybko obejrzeć. Film mnie angażuje i szybko przyswajam tę wiedzę. A po drugie, pod kątem pokazywania ich na zajęciach. Często zdarza mi się szukać filmów na YouTube, zamieszczonych przez jakieś muzeum. [...] Na YouTube szukam też muzyki... (R11)

W wypowiedziach badanych często pada też stwierdzenie świadczące o tym, że na stronach portali z zasobami online szukają po prostu informacji praktycznych: godzin otwarcia danej instytucji, informacji o wystawach, zapowiedzi wydarzeń kulturalnych. Kilku rozmówców przyznało, że są czytelnikami blogów (literackich, recenzenckich), na przykład na Polonie. Analiza wypowiedzi badanych wskazuje, że źródłem wiedzy o zasobach online dla zdecydowanej większości naszych rozmówców są wyszukiwarki internetowe, zamieszczone na odwiedzanych stronach linki przekierowujące (hipertekstowość stron) czy – rzadziej – fanpage'ę stron na portalach społecznościowych (takich jak Facebook). Tylko jeden rozmówca poruszył przy tym kwestię zaufania do informacji zawartych na portalach z zasobami online, i to w kontekście Wikipedii jako źródła wiedzy potocznej. Może to wynikać z tego, że wszyscy nasi badani są profesjonalnymi i aktywnymi użytkownikami portali ze zdigitalizowanymi zasobami i wykorzystują je głównie do celów zawodowych, a więc zapewne korzystają ze sprawdzonych i specjalistycznych portali. Analizując wypowiedzi rozmówców, trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o główny cel korzystania z zasobów portali udostępniających dziedzictwo, co jest spowodowane tym, że – jak już wcześniej zaznaczono – wykonywany zawód jest konsekwencją zainteresowań własnych badanych, a życie prywatne przenika się z zawodowym.

Dydaktyczny, zawodowy, badawczy kontekst, trochę dla własnej przyjemności. Ale myślę, że to tak przy okazji, że to łączę. Korzystam oczywiście, przygotowując się

do zajęć dla studentów czy też przygotowując warsztaty dla pracowników instytucji. (R17)

We wszystkich wypowiedziach pojawia się jednak kategoria wykonywanego zawodu, choć w różnych kontekstach. Po pierwsze, nasi rozmówcy odwiedzają strony udostępniające zdigitalizowane zasoby dziedzictwa kulturowego, gdyż wykorzystują je w różnego rodzaju projektach: badawczych, naukowych, edukacyjnych czy realizowanych w miejscu pracy.

Może trochę też w projekcie badawczym, ale to też wcześniej robiłem. No trochę w takich projektach wizualnych, to też się trochę interesowałem, jak to teraz wygląda. (R4)

Po drugie, badani, odwiedzając te portale, poszerzają swoją wiedzę, a także poszukują informacji, które wykorzystują w miejscu pracy, traktując internet jak źródło wiedzy, ale też miejsce, gdzie mogą szybko i łatwo zdobyć kompleksową wiedzę dzięki hipertekstowości stron. „Subskrybuję różne strony, aby mieć dostęp do informacji potrzebnych w pracy” (R14). Rozmówcy traktują strony ze zdigitalizowanym dziedzictwem kulturowym również jako źródło inspiracji. Tutaj pojawiają się trzy główne powody wykorzystywania ich w tym celu:

- chęć zobaczenia, jak inni prezentują takie zasoby, i wykorzystanie pewnych rozwiązań w swoim miejscu pracy,
- inspiracja do twórczego działania (*reuse*), na przykład plakaty, ulotki z wykorzystaniem grafik online reklamujące różne wydarzenia organizowane przez daną instytucję,
- wykorzystywanie funkcjonalności tych stron w pracy dydaktycznej (na przykład ścieżki edukacyjne Wirtualnych Muzeów Małopolski czy scenariusze lekcji).

Na przykład też szukaliśmy wzorów na kartki pocztowe, takie świąteczne, i właśnie miały być ze starych, takich *à la vintage*, wzorów przedwojennych, i szukaliśmy tych wzorów, żeby zrobić kartkę. (R3)

[...] szukać inspiracji to jest jedno, a także też trochę dydaktyka, nie wymusiła, ale zachęciła do korzystania ze stron, gdzie można znaleźć scenariusze lekcji czy wirtualne ścieżki, jakie mają właśnie Wirtualne Muzea Małopolski albo kilka innych. (R20)

Ze względu na specyfikę naszych badanych w ich wypowiedziach często pojawia się aspekt pracy dydaktycznej, a więc wykorzystywania zdigitalizowanych zasobów w szeroko rozumianej edukacji. I w tym przypadku jest to zjawisko wielowątkowe. Po pierwsze, zdigitalizowane zbiory są traktowane i wykorzystywane jako materiał analityczny, czyli „dane zastane” w pracy naukowej i badawczej respondentów, jak sami bowiem przyznają,

internet umożliwia im szybki i łatwy dostęp do różnego typu danych, na przykład statystycznych (raporty GUS).

Materiał badawczy dla socjologa, historyka pewnie też. To jest chyba główne użycie – do własnych prac, ale takie główne to do takich dydaktycznych rzeczy, czyli pokazuję to innym ludziom, jak prowadzę zajęcia – one się nazywają „eksploracja danych zastanych”. (R4)

Po drugie, jako materiał pomocniczy w przygotowaniu się do zajęć z uczniami, studentami i seniorami, a także warsztatów czy różnego rodzaju szkoleń, na zasadzie wykorzystywania najczęściej zasobów tekstowych i wizualnych, poszukiwania informacji lub korzystania z gotowych scenariuszy lekcji. Badani podkreślają, że działania te służą również upowszechnianiu wiedzy o digitalizacji.

Korzystam oczywiście, przygotowując się do zajęć dla studentów czy też przygotowując warsztaty dla pracowników instytucji. (R17)

Prowadziłem kiedyś w Katowicach kierunek „turystyka historyczna” i tam miałem cykl zajęć „Małopolska romańska”, więc też i studentom, i sam, przygotowując się, przeglądałem różnego właśnie rodzaju zabytki, które są zdigitalizowane. Jest to bardzo pomocne. I też sam zachęcałem, prezentowałem te możliwości, jakie dają takie właśnie wirtualne bazy, prawda, do korzystania. (R20)

Z przeprowadzonych wywiadów wynika jeszcze jeden ważny wniosek, szczególnie dla osób zajmujących się digitalizacją i upowszechnianiem wiedzy o zdigitalizowanych zasobach: wiedza o portalach udostępniających zasoby online nie jest zjawiskiem powszechnym ani wśród studentów czy uczniów, ani (co ważniejsze) wśród nauczycieli, którzy w XXI wieku, w erze nowych technologii, na lekcjach nadal wykorzystują skserowane materiały wizualne zamiast odwołać się do portali z cyfrowymi zasobami. Dlatego kilku respondentów prowadzi działalność popularyzatorską w tym zakresie, a mianowicie szkolenia dla nauczycieli mające na celu upowszechnienie wiedzy o zdigitalizowanym dziedzictwie kulturowym i możliwościach jego wykorzystania.

Mamy kurs dla nauczycieli pod tytułem *Szkoła interpretacji*, podczas którego naprawdę korzystam z dziedzictwa kulturowego, jedno ze szkoleń było nawet oparte na dziedzictwie kulturowym online. Zrobiliśmy sobie bazę z dobrymi praktykami. Zrobiliśmy rodzaj questu, który odbywał się przy użyciu komputerów. Oddźwięk był bardzo pozytywny. Osoby, które uczestniczyły w szkoleniu, nie wiedziały, że to aż tak działa. Że aż taki dobry jest dostęp do zdigitalizowanych zabytków, że są opisy, że są tak wysokiej rozdzielczości zdjęcia, że można je drukować. Cały czas organizujemy te kursy. Dla nas stało się to już narzędziem niemal tak powszechnym

jak... ścieralna tablica, kartka i ołówek. To było przede wszystkim kierowane do nauczycieli. Uważamy, że powinniśmy dawać wsparcie osobom, które dalej kształcą i edukują. Naszym obowiązkiem jest podzielenie się narzędziami, które znamy. (R9)

W wypowiedziach badanych pojawia się również wątek edukacji seniorów, osób z racji wieku i umiejętności wykluczonych cyfrowo. Respondenci prowadzący działalność edukacyjną i szkoleniową organizują dla osób starszych kursy nie tylko dotyczące kwestii digitalizacji, ale przede wszystkim podnoszące umiejętności korzystania z internetu i wykorzystywania jego zasobów.

[...] prawdopodobnie będziemy robić projekt z seniorami. Będzie on dotyczył trochę świata cyfrowego, kompetencji cyfrowych, przygotowania starszych osób do odbioru właśnie rzeczywistości wirtualnej. I postanowiliśmy wstępnie, że jednym z elementów będzie moduł o tym, jak konsumować tę cyfrową kulturę. No i właśnie będziemy im polecać tego rodzaju gotowe produkty, licząc na to, że seniorzy, zainspirowani możliwościami świata wirtualnego, zaczną wykorzystywać internet. Albo kupią sobie komputer, czy może tablet, bo jest tańszy, i zainteresują się tymi nowymi technologiami i nowymi urządzeniami. (R1)

Kolejnym ważnym dla badanych celem korzystania z portali udostępniających zdigitalizowane zasoby dziedzictwa kulturowego jest „surfowanie po nich dla przyjemności” (R14), w celu rozwijania własnych zainteresowań czy hobby. Jeden z rozmówców czerpie stamtąd pomysły do prowadzenia własnego bloga.

Bo z dzieł sztuki w swojej pracy zawodowej korzystam rzadko, więc to, o czym wspominałem, Galeria Weekend, czy jak wchodziłem na jakieś muzea zagraniczne sztuki współczesnej, to bardziej były własne zainteresowania, tak mi się wydaje. (R4)

Ponadto portale udostępniające zdigitalizowane zasoby dziedzictwa kulturowego są dla badanych interesującym obszarem eksploracyjnym w zakresie na przykład nowinek technologicznych, artykułów dotyczących innowacji czy wyszukiwania linków odsyłających do wielu stron zawierających poszukiwane informacje: „Obiekty 3D – interesuję się, jakie są możliwości graficzne wykorzystania tych obiektów” (R18). Jeden z badanych wspominał, że obecnie na podstawie analizy zawartości portali udostępniających zbiory online planuje swoje wyjazdy turystyczne, a więc zdigitalizowane zasoby dziedzictwa kulturowego są dla niego impulsem do fizycznego odwiedzenia muzeum lub galerii.

Wykorzystywane funkcjonalności portali

Do tej pory instytucje kultury pełniły przede wszystkim funkcję pośredników czy przewodników między dziełem a jego odbiorcami. Teraz mogą stać się interfejsem, czyli umożliwić użytkownikowi nie tylko odbiór, ale i działanie na swoich zbiorach, dlatego

w naszym badaniu uwzględniono dwa wymiary wykorzystania zasobów dostępnych online. Pierwszy odnosi się do aktywności związanych z korzystaniem z funkcjonalności portali, choćby poprzez tworzenie własnych cyfrowych kolekcji, nadpisywanie nowych znaczeń; drugi – do aktywności z ponownym wykorzystaniem cyfrowych obiektów kultury, ich twórczą modyfikacją i przetwarzaniem w ramach pracy zawodowej, nauki czy hobby. W przypadku funkcjonalności portali z zasobami online badani korzystają przede wszystkim z:

- kafelkowego, czyli responsywnego układu strony, dzięki któremu elementy nawigacyjne strony internetowej są łatwo osiągalne, szczególnie na małych wyświetlaczach, smartfonach czy tabletach,
- możliwości przeglądania, przybliżania i pobierania odwzorowań zdigitalizowanych zasobów w wysokiej rozdzielczości, także w technice 3D,
- wyszukiwarek, które dają możliwość przeglądania treści po wybranych kategoriach (tagach) oraz oferują rozbudowany zakres dodatkowych kryteriów, na przykład wyszukiwanie przez słowa kluczowe czy hasła,
- możliwości nadbudowywania na portalu kont ze swoimi zbiorami,
- możliwości umieszczania danych w chmurze,
- możliwości pobierania bezpośrednio ze strony portalu cyfrowych odwzorowań zasobów bez dodatkowych działań,
- możliwości udostępniania zasobów online, na przykład na portalach społecznościowych,
- możliwości tłumaczenia (przynajmniej częściowo) treści zamieszczonych na stronie portalu na niemal wszystkie języki świata dzięki wtyczce tłumacza Google,
- możliwości subskrybowania newslettera,
- hipertekstowości stron,
- możliwości otrzymywania „z automatu” drogą mailową linków dotyczących ciekawych materiałów, które pojawiły się na dany temat w sieci,
- blogów zamieszczanych na portalach, na przykład na Polonie.

Jeden z rozmówców zwrócił uwagę na dodatkową funkcjonalność repozytorium Narodowego Archiwum Cyfrowego, gdzie istnieje możliwość zamówienia cyfrowych odwzorowań konkretnych, poszukiwanych przez użytkowników obiektów. Jak wynika z analizy materiału empirycznego, niemal wszyscy badani, korzystając z zasobów online, wykorzystują do tego przenośny komputer osobisty (laptop), tylko jedna osoba korzysta z komputera stacjonarnego. Rzadko natomiast korzystają z tabletów, smartfonów czy smartwatchów – tych urządzeń używają zazwyczaj „w drodze”, do słuchania muzyki, oglądania krótkich filmików albo szybkiego sprawdzania informacji praktycznych, na przykład godzin otwarcia danej instytucji. Tylko jedna z badanych osób korzysta z czytnika e-booków. Sporadyczne wykorzystywanie mobilnych urządzeń jest w opinii rozmówców spowodowane niewielką responsywnością stron z zasobami online.

Z wyszukiwania, to takie banalne, na Polonie korzystam z tego, że po zalogowaniu mogę zapisywać te wybrane przez siebie dokumenty do takiego mojego zbioru, galerii, więc nie muszę następnym razem ich szukać, tylko mam je na swoim koncie. Wiem, że są bardziej zaawansowane funkcje na przykład w Polonie, ale do tej pory też nie prowadziłam żadnych większych badań, nie mam takiej potrzeby, żeby to zgłębiać, natomiast to może być coś bardzo ciekawego. Tagowanie jest ważne, wyszukiwanie po słowach kluczowych czy to, że pod tekstem są jakieś tagi, więc klikam to i mogę przejść do następnego tekstu związanego z tym tematem, dzięki temu też taką metodą łańcuskową można docierać do jakichś nowych, zaskakujących rzeczy, na które bym pewnie sama nie wpadła. Czasem też się pokazują najnowsze, nowo dodane dokumenty, też tam zaglądam, żeby zobaczyć, co się pojawiło. (R6)

Powtórne wykorzystanie zdigitalizowanych zasobów (*reuse*)

Wydaje się, że dyskusja o digitalizacji dziedzictwa koncentruje się przede wszystkim na wątkach związanych z udostępnianiem zbiorów. Liczba publikowanych online obiektów i wejść użytkowników na strony jest wyznacznikiem skuteczności projektów digitalizacyjnych. Brakuje jednak refleksji nad tym, czy i w jaki sposób te udostępniane zasoby są wykorzystywane. Dlatego drugi rozpatrywany przez nas wymiar wykorzystania zasobów dostępnych online wiązał się z zagadnieniem ponownego wykorzystania (*reuse*) cyfrowych obiektów kultury, ich twórczą modyfikacją i przetwarzaniem. Medium, jakim jest internet, zwiększa możliwości dystrybucji oraz jej charakter, a otwarty dostęp pozwala na powtórne wykorzystanie zasobów dostępnych online. Procesy te pozwalają na budowanie kultury uczestnictwa, opartej między innymi na powtórnym wykorzystaniu zasobów online, jak i na wykorzystaniu ich w celach komercyjnych⁵. Jak wynika z dotychczasowych analiz, główną aktywnością badanych związaną z korzystaniem z portali internetowych jest przeszukiwanie portali pod kątem konkretnego obiektu, na przykład grafiki do projektu, przeglądanie udostępnionych zasobów oraz czytanie ich opisów. Jednak wszyscy „profesjonalni” użytkownicy portali i pasjonaci przyznają, że coraz częściej pobierają zasoby dostępne online na własny komputer, aby później wykorzystać je w pracy, działalności dydaktycznej albo jako inspirację w twórczej działalności własnej. Powtórne wykorzystanie zdigitalizowanych zasobów można w przypadku profesjonalnych użytkowników dziedzictwa kulturowego online podzielić na dwa typy: zawodowy (częściej pojawiający się w wypowiedziach badanych) i prywatny (pojawiający się w wypowiedziach sporadycznie). Pytani o działalność zawodową nasi rozmówcy przytaczają cały wachlarz działań, w trakcie których ponownie wykorzystują zdigitalizowane zasoby dziedzictwa kulturowego. Najczęściej są to:

- zasoby tekstowe i wizualne wykorzystywane w różnego rodzaju raportach, projektach, prezentacjach,

5 Więcej na ten temat w rozdziale 4 niniejszego raportu.

- zasoby wizualne wykorzystywane do tworzenia pamiątek (plakatów, pocztówek, toreb, kubków, notesów) czy materiałów reklamowych (kartek świątecznych, ulotek, plakatów informujących o wydarzeniach organizowanych przez daną instytucję),
- makiety 3D na zajęcia z uczniami,
- zasoby tekstowe, wizualne i audiowizualne (opowieści narracyjne, teledyski, filmy, wirtualne wystawy) wykorzystywane do tworzenia własnego portalu, bloga,
- zasoby tekstowe, wizualne i audiowizualne wykorzystywane w celach edukacyjnych, na przykład do prezentacji, opracowywania ścieżek edukacyjnych,
- polecenia i udostępnienia zasobów lub linków, na przykład na portalach społecznościowych, w wyszukiwarkach,
- akcje reklamujące digitalizację poprzez tworzenie materiałów informujących i promujących portale ze zdigitalizowanymi zasobami.

Robiłam na przykład taki projekt, który bazował na materiałach audiowizualnych z domeny publicznej. *Creative Commons*. I wspólnie [...] zrobiliśmy teledysk bazujący właśnie na starych filmach, które są dostępne w domenie publicznej. Filmy... to z nich korzystałam tak intensywnie tylko wtedy... Bardziej intensywnie rekomenduję innym materiały audiowizualne również. [...] znam wielu ludzi, którzy bardzo intensywnie korzystają. Z materiałów dźwiękowych najróżniejszych typów. I w tym projekcie, o którym mówiłam, to właśnie otwarte zasoby, na podstawie których powstał właśnie ten klip, wykorzystano dźwięki udostępnione przez NASA. (R5)

Badani podają wiele przykładów powtórnego wykorzystania zasobów dostępnych online również w życiu prywatnym. Jak przyznają, zazwyczaj jest to pasywne wykorzystanie zasobów online: pobieranie zasobów tekstowych i audiowizualnych na własny komputer, drukowanie zasobów tekstowych i wizualnych, zamieszczanie tekstowych i wizualnych zasobów online w swoich pracach lub projektach, wykorzystywanie ich w prezentacjach, zamieszczanie obiektów audiowizualnych na portalach społecznościowych, na przykład Facebooku, czy polecenia stron i obiektów znajomym na Facebooku.

Zdarza mi się też tam szukać zdjęć po to, aby wrzucić sobie zdjęcie na Facebooka albo ustawić zdjęcie na tapecie, jeśli jest ciekawe, jakiś stary plakat też, są bardzo fajne formy graficzne, też z tego korzystam i zdarza mi się, że na Facebooku, więc w taki sposób też z tego korzystam, też zdarza mi się, że na Facebooku moi znajomi dodają informacje, że jakieś archiwum lub jakieś muzeum udostępnia swoje zbiory online, więc to też jest taki moment, że ja wtedy przeglądam i zaglądam. (R6)

Jak wynika z analizy zebranego materiału, badani coraz częściej aktywnie wykorzystują zasoby online do celów prywatnych. Najczęściej jest to działanie polegające na wykorzystywaniu zasobów wizualnych, na przykład grafik, do tworzenia kolaży, nadrukowywania

ich na koszulki, tworzenia kartek świątecznych itp., czy do tworzenia własnych albumów z dziełami malarskimi lub starymi fotografiami: „Bo zdarza mi się robić kolaże z użyciem różnego rodzaju rycin” (R6).

Co przemawia za ponownym wykorzystaniem zasobów internetu? Jak twierdzą badani, wynika to z misji instytucji zajmujących się digitalizacją dziedzictwa i jest naturalną konsekwencją udostępniania zbiorów. W kulturze cyfrowej dostęp jest standardem, dlatego digitalizując i publikując swoje zbiory online, instytucje wypełniają pewną misję. Sam dostęp nie oznacza jednak wolności wykorzystania, gdyż wiele instytucji dziedzictwa, publikując zbiory z domeny publicznej, ogranicza możliwość ich wykorzystania: stosują bariery prawne (na przykład dodatkowe licencje), wprowadzają opłaty lub zabezpieczenia techniczne (na przykład konieczność logowania czy znaki wodne). Po drugie, sama digitalizacja i udostępnienie zbiorów w internecie nie oznacza, że automatycznie przywraca się je współczesnej kulturze. Dopiero ponowne wykorzystanie włącza je do wirtualnego obiegu kulturowego, a jego uczestników czyni jego aktywnymi użytkownikami. Po trzecie, ponowne wykorzystanie zbiorów to argument za dalszym finansowaniem digitalizacji, gdyż świadczy o celowości tego procesu – jest wskaźnikiem tego, że użytkownicy mają dostęp do zbiorów i je wykorzystują. Po czwarte, *reuse* generuje nową przestrzeń aktywności edukacyjnych i misyjnych instytucji digitalizujących swoje zbiory, gdyż wzbogaca współczesne obiegi kultury i nauki o nowe wątki (na przykład wirtualne lekcje, wirtualne ścieżki edukacyjne), daje też nowe spojrzenie na przeszłość (między innymi wirtualne rozwiązania w muzeach, gdzie za pomocą gogli VR można zobaczyć, jak wyglądała na przykład średniowieczna osada).

Jak więc widzimy, odpowiedzi „profesjonalnych” uczestników kultury i pasjonatów nie potwierdzają tezy o niskiej interaktywności portali. Dodatkowo pięciu badanych w swojej pracy zawodowej deklaroowało zajęcia związane bezpośrednio z problematyką cyfryzacji dziedzictwa kulturowego, na przykład popularyzację domeny publicznej i „twórczego korzystania z zasobów kultury” (R3), udzielanie wsparcia merytorycznego i doradztwa w zakresie cyfryzacji zasobów czy tworzenie dla instytucji kultury mobilnych aplikacji dla zwiedzających (R14); jedna z rozmówczyń prowadzi własnego bloga (R4), a jeszcze inna stronę dotyczącą problematyki czytelnictwa i bibliotek (R12), co również świadczy o tym, że „profesjonalni” odbiorcy kultury i pasjonaci aktywnie wykorzystują zasoby portali ze zdigitalizowanymi obiektami kultury.

Motywy korzystania

Nasi rozmówcy wskazują wiele powodów korzystania ze zdigitalizowanych zasobów dziedzictwa kulturowego. Po pierwsze, stwierdzają, że jest to wymóg czasu, pewien trend polegający na tym, że bez korzystania z zasobów dostępnych online nie można funkcjonować we współczesnym z informatyzowanym świecie, chociażby pisać prac naukowych, realizować projektów badawczych. Po drugie, dostęp do zasobów online jest nieograniczony czasoprzestrzennie, można zwiedzić paryskie muzeum o pierwszej w nocy, siedząc wygodnie w swoim domu. Ponadto digitalizacja umożliwia dostęp do dzieł, które nie są

udostępniane fizycznie ze względu na wiek lub unikatowość jako tak zwane dzieła wrażliwe, natomiast po zdigitalizowaniu ich cyfrowe kopie są udostępniane każdemu zainteresowanemu odbiorcy. Dodatkowo – w opinii badanych – cyfrowe odwzorowania można dokładnie obejrzeć, wręcz dotknąć, zwłaszcza dzięki zdjęciom wysokiej jakości czy zdjęciom wykonanym w technice 3D, dzięki czemu kontakt z dziełem może być odbierany jako intensywny.

Bo jednak jak bym chciała pojechać do Luwru, to jakoś myślenie o tym, że spotkam tam tysiące ludzi, którzy się będą tłoczyć przed Mona Lisą, trochę mnie przeraża, natomiast póki co mogę sobie oglądnąć Mona Lisę w bardzo dobrej jakości przez internet, więc to jest też superułatwienie, niewymagające przemieszczania się. I teraz tak sobie myślę, że uczenie się sztuki jest dziś łatwiejsze, niż kiedy ja chodziłam do szkoły. Wtedy można było korzystać praktycznie tylko z książek, a teraz po kilku kliknięciach mamy dostęp do całej bazy prac, które są w domenie publicznej. Jeszcze dodatkowo można z nich korzystać i przetwarzać, także uważam, że to jest fantastyczne. (R6)

Kolejnym motywem korzystania z zasobów online jest w opinii badanych ich dostępność – w jednym miejscu mamy zgromadzone największe skarby świata. Ponadto łatwo można dotrzeć do informacji o życiu w zamierzonych czasach i, co ważniejsze, można na przykład odtworzyć wygląd miast, ludzi, a nawet współuczestniczyć w wydarzeniach historycznych, jak w Muzeum Powstania Warszawskiego. Dodatkowym czynnikiem odbierania dziedzictwa kulturowego online jest możliwość powtórnego wykorzystania cyfrowych zasobów (*reuse*).

Badani zwracają również uwagę na kwestie finansowe. Dzięki digitalizacji mamy tańszy dostęp do kultury, bez biletu wstępu możemy zwiedzić największe muzea świata, obejrzeć sztukę teatralną albo mieć dostęp do książek, nie dokonując ich zakupu, na przykład dzięki projektowi Wolne Lektury. Ważnym motywem korzystania z zasobów online są także różnego rodzaju wykluczenia, jak niepełnosprawność, wykluczenia społeczne czy ekonomiczne, a zatem internet poszerza i ułatwia dostęp do kultury, zmniejszając nierówności społeczne. Ponadto dzięki dostępowi do zasobów w sieci badani są na bieżąco z różnymi nowościami, co pozwala im na uaktualnianie informacji na prowadzonych przez nich portalach i blogach.

Dodatkowo, jak stwierdził jeden z naszych rozmówców, powodem korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego online jest „duża przyswajalność” zawartej tam wiedzy. Nie trzeba być fachowcem, znawcą – przez te strony jest się prowadzonym za rękę (R1). Tak działają na przykład ścieżki edukacyjne (Wirtualne Muzea Małopolski) czy wirtualne muzea (Warsaw Rising, Google Cultural Institute). Jednak, jak stwierdzają zgodnie nasi rozmówcy, o wykorzystywaniu zasobów w postaci cyfrowej decydują przede wszystkim względy zawodowe, a dopiero w dalszej kolejności zainteresowania, chęć zagospodarowania czasu wolnego czy ciekawość.

To znaczy w pierwszej kolejności na pewno zawodowo, związane z pracą czy to właśnie na potrzeby wydawnicze, muzealne czy dydaktyczne. Czasami, znaczy hobbystycznie mniej, dlatego że hobbystycznie mam zupełnie inne hobby, więc co innego oglądam, mianowicie samoloty i lotnictwo, ale jest też wirtualne tak zwane Flight radar, gdzie można śledzić wirtualny ruch samolotów i nawet... no tak dalej. Natomiast czasami rekreacyjnie czy dla odprężenia też zaglądam, ostatnio oglądałem z czystej ciekawości jakieś wirtualne zwiedzanie jednego z austriackich klasztorów. Zawodowo w pierwszej kolejności, dydaktycznie, no hobbystycznie może troszkę mniej, ale też, zdarza się. (R20)

3.3. Sposoby doświadczania obiektów dziedzictwa kulturowego

Po przeanalizowaniu zebranego materiału empirycznego możemy określić różnice w sposobach doświadczania obiektów dziedzictwa kulturowego w świecie offline i online.

Doświadczanie obiektów offline:

- kontakt z obiektem pociąga za sobą głębszą percepcję odbioru „dzieła”, „samo pójście do muzeum daje bezpośredni kontakt z obrazem, rzeźbą. I to pogłębia tę percepcję odbiorcy” (R2),
- uwaga odbiorcy zostaje skupiona na jednym obiekcie, dlatego mocniej się go doświadcza,
- bezpośredni kontakt angażuje wszystkie zmysły, więc intensywność odbioru jest większa,
- atmosfera miejsca, znaczniki czasu, materialność/fizyczność obiektu – wszystko to w opinii badanych wzbudza w odbiorcy zupełnie inne, głębsze przeżycia i emocje,
- opowieści przewodników i zaprojektowane trasy muzealne pokazują kontekst prezentowanego „dzieła”,
- element ludzki, relacje, więzi, które pozytywnie wpływają na odbiór zasobów kultury.

Nie tylko technologia. Potrzebny jest człowiek, czy w szkole, czy na uczelni, czy w bibliotekach – są ludzie, którzy pomagają z tej technologii korzystać, bo jakby sama technologia to za mało, brak nam często tych kompetencji również, żeby się w tym wszystkim odnaleźć, w takiej mnogości różnych rzeczy. (R6)

Badani zauważają również ujemne strony odbioru zasobów kultury offline. Wiążą się one głównie z barierami ekonomicznymi i geograficznymi oraz ograniczeniami wynikającymi z niepełnosprawności i wykluczeń społecznych. To, co w świecie offline było postrzegane jako bariera, w świecie online staje się ułatwieniem w dotarciu i odbiorze zasobów dziedzictwa kulturowego:

- dostęp bez ograniczeń ekonomicznych, geograficznych czy wynikających z niepełnosprawności i wykluczeń społecznych,
- dostęp do zasobów w jednym miejscu (w sieci),
- nieograniczony/otwarty dostęp (*open access*),
- możliwość ponownego wykorzystania (*reuse*),
- szybkość i łatwość dotarcia do zbiorów online,
- hipertekstowość stron,
- dogłębne zbadanie/obejrzenie obiektu, czego niejednokrotnie nie umożliwia nam odbiór offline.

Drugie to też dostęp do wiedzy, tak naprawdę to taki *on-demand*, czyli na każde moje zawołanie. Te materiały są dostępne w domu o każdej porze dnia i nocy, co nie jest dla mnie bez znaczenia, kiedy często pracuję na ostatnią chwilę. To jest na pewno duży plus tego, że te materiały są online, że można je porównywać, że można szukać jakichś kontekstów, że można coś sprawdzić, że coś kiedyś się widziało. To nawet nie jest kwestia tego, że bez biegania do biblioteki, tylko tego, że tam po prostu tego nawet nie ma. (R6)

I to jest największa zaleta cyfrowego. Pozwala objąć całe spektrum tego, co jest dziedzictwem kulturowym i co się w danym zakresie kultury mieści. To jest największa siła internetu. I absolutnie do wykorzystania. (R2)

Nasi rozmówcy zdają sobie również sprawę z zagrożeń wynikających z odbioru dziedzictwa kulturowego online. Po pierwsze, cyfrowe odwzorowania nie oddają w pełni wszystkich walorów „dzieła”: „zdjęcie/odwzorowanie obiektu nawet w 3D nie oddaje w pełni jego fizyczności, na przykład zdjęcie kościoła a kościół fizyczny to dwie różne rzeczy” (R21). Po drugie, doświadczanie zasobów online jest bardziej rozproszone, płytsze, często pobieżne. W dodatku technologia (na przykład relacjonowanie spektakli teatralnych w internecie przy pomocy wielu kamer z różnych stron sceny) może odwracać uwagę od obiektu, a także mieć wpływ na zmianę percepcji odbioru kultury również w świecie offline („szybkie czytanie w internecie powoduje, że przenosimy to na książki, po których ślizgamy się wzrokiem” [R20]). Badani zwracają również uwagę, że dostęp online niesie za sobą niebezpieczeństwo korzystania z niesprawdzonych, a często fałszywych i zmanipulowanych treści, ponadto daje dużą możliwość niewłaściwego wykorzystania zasobów cyfrowych.

Czasem trudno jest zweryfikować autentyczność albo niektóre źródła informacji, to, skąd one pochodzą. Kłopot z weryfikacją. Czasem zbyt łatwo. Ale to jest chyba element natury człowieka XXI wieku, że umykają mu te kwestie, to znaczy trzeba cały czas mieć gdzieś z tyłu głowy, żeby pewne rzeczy zweryfikować, bo się okazuje,

że te treści mogą mieć niewiele wspólnego z rzeczywistością albo przyjmować specyficzną perspektywę. (R17)

Jak wynika z analizy materiału empirycznego, badani nie dokonują oceny, który ze sposobów odbioru kultury jest lepszy, bo – jak podkreślają – zdają sobie sprawę z komplementarności ich obu, zwłaszcza w obliczu procesu zacierania się granic pomiędzy światem online i offline.

Dla mnie te światy się całkowicie uzupełniają... W świecie realnym zyskujemy przede wszystkim to, że obcujemy z prawdziwym obiektem, doświadczamy go. Według mnie w świecie online nie możemy doświadczyć, to jest tylko obraz pewnej idei. Całkiem inny jest na przykład odbiór muzyki, koncertu, który jest zarejestrowany i można go odtworzyć, a całkiem inny jest odbiór muzyki słuchanej na żywo. Tak samo jest w świecie zabytków, z którymi obcujemy. Nie rozumiemy na przykład architektury, dopóki do niej nie wejdziemy. Nawet jeżeli wejdziemy do modelu 3D, gdzie wszystko się obraca itd., to dalej tego nie rozumiemy, bo musimy tego doświadczyć. To jest podstawowa różnica plus i minus, bo dzięki temu, że nie doświadczamy przez internet, to musimy znaleźć to dziedzictwo w świecie realnym i doświadczyć, jakby wracam do wcześniejszej konkluzji, że gdybyśmy czegoś nie poznali, to możliwe, że byśmy do tego nie sięgnęli w realnym świecie. Te światy się przenikają, i plusy i minusy się zerują. Super, że jest to dziedzictwo online, bo ono pomaga, wspiera, jak każdy wynalazek. (R9)

Co więcej, nasi rozmówcy nie widzą problemu zastąpienia w przyszłości odbioru kultury offline przez odbiór online, wręcz przeciwnie – w wielu wypowiedziach pojawia się nawet stwierdzenie, że doświadczanie online może się przełożyć na offline lub odwrotnie, a sposobem na współistnienie obu światów powinna być obopólna wymiana i czerpanie ze swoich dotychczasowych doświadczeń.

Oczywiście jest więcej zalet, bo to pozwala ludziom, którzy nie zawsze mają możliwość gdzieś pojechać, żeby zobaczyli te dzieła sztuki. Oczywiście często pojawiały się wątpliwości, czy jeśli zdigitalizujemy zbiory muzeum, to ktoś będzie miał powody, żeby pójść do muzeum. Ale z tego, co wiem, to już od dawna prowadzi się badania, że nie ma takiego przełożenia, że jeśli ktoś zobaczy wystawę online, to nie pójdzie na żywo. Wręcz przeciwnie, zobaczy online, ona się spodoba, to jest większa szansa, że pójdzie i zobaczy na żywo, niż kiedy po prostu miałby tylko tekst tej wystawy czy kilka zdjęć. (R10)

Myślę, że pewne mechanizmy ze świata online można by przełożyć do realnego świata. Prawo do indywidualnej ścieżki, podejmowania decyzji, wyjścia, jak mi się znudzi, i powiedzenia „wróć tu znowu, jak będę miał na to ochotę”. Uważam, że

jest z tym dużo do zrobienia w muzeach realnych. Na różnych konferencjach dużo się zastanawiamy nad tą digitalizacją, a ja bym trochę zmieniła ten punkt widzenia i skupiła się na tym realnym kontakcie. Te muzea online dużo uczą, ale ja bym chciała wzmacniać kontakt realny. (R11)

4. Czynniki determinujące odbiór dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej

Jednym z celów tej części opracowania jest identyfikacja czynników determinujących odbiór dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej, a także próba odpowiedzi na pytanie, który z nich odgrywa w tym procesie największą rolę. Jak wynika z analizy zebranego materiału badawczego, możemy wyodrębnić trzy podstawowe czynniki implikujące korzystanie z zasobów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej. W naszej ocenie są to:

- czynniki zawodowe i zainteresowania własne badanych,
- dostęp rozumiany jako otwartość, czyli możliwość nieograniczonego korzystania z tych zasobów (rozpatrywany w trzech aspektach: technologicznym, prawnym i ekonomicznym),
- komercjalizacja.

4.1. Obowiązki zawodowe i zainteresowania własne

Czynnikiem determinującym odbiór dziedzictwa kulturowego online jest przede wszystkim wykonywany zawód, który – jak już zostało zasygnalizowane w poprzednich rozdziałach – przenika się u badanych osób ze sferą prywatną. Wpływ na taki stan rzeczy ma też wiek badanych i czas zainicjowania w Polsce procesów digitalizacyjnych (koniec lat dziewięćdziesiątych). W większości przypadków zbiegło się to z momentem kończenia studiów (pisanie prac magisterskich, wyjazdy na zagraniczne stypendia) i rozpoczynaniem kariery zawodowej respondentów.

Dużo korzystam od czasu studiów. Dobrze, to tutaj będzie 2007, to jest koniec studiów, bo wcześniej jeśli chodzi o internet to korzystaliśmy, ale w sumie mało. Nie pamiętam, żeby nawet jeśli chodzi o Wikipedię... niekoniecznie. Częściej to były kserówki. Na studiach sporadycznie, ale to były głównie zagraniczne portale. (R3)

Myślę, że ci, którym zawodowo jest to przydatne, to na pewno, i na pewno też i pasjonaci, ci, którzy nawet amatorsko zajmują się pewnymi rzeczami. (R20)

Jak zaznaczają rozmówcy, dziesięć lat temu nie było ogólnodostępnej wiedzy o portalach z zasobami online („dziesięć lat temu to w ogóle one nie istniały w dużej mierze i nie było takich możliwości” [R7]), więc o ich istnieniu badani dowiadawali się bądź w momencie pisania prac magisterskich (wówczas decydowały o tym zainteresowania własne badanych albo sugestie ich promotorów), bądź w chwili podjęcia przez respondentów pracy zawodowej, gdy byli włączani do różnych projektów lub wysyłani na szkolenia dotyczące digitalizacji.

Dokładnej daty nie podam, ale to gdzieś pod koniec tej skali, może 2012, 2013 rok, kiedy to zaczęłyśmy się zajmować historią kobiet, a ja tak bardziej zaczęłam też szukać informacji w tych źródłach. Jak szukałam, jeszcze do pracy magisterskiej, informacji o „Solidarności”, to jedyne rzeczy, jakie mogłam znaleźć, były w archiwum komisji krajowej „Solidarności”, w pudłach, nieuporządkowane, offline, więc nawet nie było tego dostępu przez internet. Gdzieś około 2013 roku zaczęłam chodzić na szkolenia związane z cyfrowym dziedzictwem, lokalnie, u nas w Gdańsku się odbywały, i dzięki temu poznawałam ludzi związanych z tymi serwisami, poznawałam te inicjatywy, o których rozmawialiśmy często, no i to miało też ogromne znaczenie. (R6)

Dostęp do cyfrowych form dziedzictwa kulturowego od tego czasu jest postrzegany przez badanych jako konieczność, „naturalna kolej rzeczy” (R9). Respondenci podkreślają w swoich wypowiedziach, że korzystając z zasobów online w celach zawodowych, szybko i łatwo docierają do poszukiwanych treści, poszerzają swoją wiedzę, wykorzystując zwłaszcza funkcję hipertekstowości stron i ogromnego zasobu informacji („Subskrybuję różne strony, aby mieć dostęp do informacji potrzebnych w pracy” [R14]), poszukują rozwiązań, które później adaptują w swoim miejscu pracy, a także inspiracji do twórczego działania (*reuse*), tworząc przy ich pomocy na przykład plakaty, ulotki z wykorzystaniem grafik online, reklamujące różne wydarzenia organizowane przez daną instytucję, docierają do cyfrowych odwzorowań zasobów unikatowych, „dzieł wrażliwych”, dodatkowo w bardzo dobrej jakości, co pozwala na dogłębną analizę wykorzystywanych materiałów. Kilku badanych systematycznie korzysta z tekstowych i wizualnych zasobów online oraz różnych funkcjonalności portali w pracy dydaktycznej, edukacyjnej czy szkoleniowej, na przykład wykorzystując gotowe scenariusze lekcji lub makiety 3D. Jak przyznają badani, to przede wszystkim praca zawodowa jest w ich przypadku dominującym czynnikiem determinującym odbiór dziedzictwa kulturowego online.

To znaczy w pierwszej kolejności na pewno zawodowo, związane z pracą czy to właśnie na potrzeby wydawnicze, muzealne lub dydaktyczne. Natomiast czasami dla rekreacji, rekreacyjnie czy dla odprężenia, choć też zaglądam z czystej ciekawości. Jednak zawodowo w pierwszej kolejności dydaktycznie, no, hobbystycznie może troszkę mniej, ale też zdarza się. (R20)

Zainteresowania własne, pasje czy hobby badanych zajmują mniej miejsca w ich wypowiedziach. Przewijają się w nich trzy główne motywy korzystania z portali z zasobami online: ciekawość, zagospodarowanie czasu wolnego, a także czerpanie inspiracji do prywatnej działalności twórczej (na przykład kartki świąteczne) oraz pomoc przy planowaniu wyjazdów turystycznych. Jedna z rozmówczyń wspomina również, że z portali udostępniających zasoby online czerpie pomysły do prowadzenia własnego bloga. Jak więc widzimy,

zarówno praca zawodowa, jak i pasje badanych są ważnymi czynnikami determinującymi odbiór dziedzictwa kulturowego online.

4.2. Dostęp do zasobów

Dostęp do zdigitalizowanych zasobów dziedzictwa kulturowego w niniejszym raporcie rozumiemy jako otwartość, czyli możliwość nieograniczonego korzystania z tych zasobów. Można przy tym wyróżnić trzy główne aspekty dostępności zasobów online:

- aspekt ekonomiczny: zasoby online powinny być dostępne za darmo⁶,
- aspekt techniczny: zasoby online powinny być dostępne w formatach i z wykorzystaniem rozwiązań umożliwiającymi ich odczyt i przetwarzanie przy użyciu komputerów,
- aspekt prawny: zasoby online powinny być dostępne bez zbędnych ograniczeń prawnych, związanych przede wszystkim z systemem prawa autorskiego.

Analizując wypowiedzi naszych rozmówców, można stwierdzić, że wszystkie powyższe aspekty są dla nich zauważalne, przy czym różnie akcentują oni ich wagę. Z punktu widzenia osób aktywnie korzystających z zasobów online ważny jest przede wszystkim aspekt technologiczny, który przekłada się na łatwość i szybkość dostępu do danych. Pod tym względem niebagatelny czynnikiem determinującym odbiór dziedzictwa kulturowego jest przede wszystkim czas (rozumiany jako zakres lat, w których w Polsce zachodziły procesy digitalizacji). Przypomnijmy, że w Polsce digitalizacja rozpoczęła się już w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, proces ten trwa już od około 20 lat. Jednak z wypowiedzi badanych wynika, że ich wiedza o procesach digitalizacyjnych sięga najwcześniej lat 2006–2007.

2005, 2006 – tak mi się wydaje, ale to było pierwsze takie repozytorium, dokładnie z malarstwa z różnych okresów, i sądzę, że to trwało może do 2007 roku. (R17)

Dziesięć lat temu to większość z nich w ogóle nie istniała i nie było takich możliwości [...]. Wtedy chodziło się do muzeów, bibliotek i szukało się takich rzeczy na piechotę. (R7)

W opinii rozmówców digitalizacja w instytucjach kultury była w tym okresie działalnością sporadyczną, niewiele ośrodków się nią zajmowało, poza tym digitalizowało się niewielkie zbiory. Boom na digitalizację w Polsce nastąpił według naszych rozmówców dopiero około 2011/2012 roku, od kiedy zaczęto realizować założenia programu Kultura+, którego celem była poprawa dostępu do kultury oraz uczestnictwa w życiu kulturalnym na terenach wiejskich i wiejsko-miejskich poprzez modernizację i budowę infrastruktury bibliotecznej

6 Aspekt ekonomiczny zostanie omówiony łącznie z zagadnieniem komercjalizacji.

oraz digitalizację zasobów polskich muzeów, bibliotek i archiwów, a więc tych instytucji, z których najczęściej korzystają respondenci. Jednak, jak zauważają badani, pojawił się wówczas problem z upowszechnianiem wiedzy o tych zasobach, bo wprowadzając zdigitalizowaną ogromną liczbę zasobów kultury i dziedzictwa kulturowego, ale wiedza o tych działaniach i wynikających z nich możliwościach była znikoma.

Dopiero w ciągu ostatnich trzech, czterech lat wydaje mi się, że instytucje kultury wreszcie dobijają do tego, że ilość zasobów rośnie. Trzy lata temu pojawił się też problem tego, że obiektów zdigitalizowanych w muzeum sztuki jest bardzo dużo, ale nie są wykorzystywane. Czyli wraz z ilością zasobów wcale nie rośnie liczba użytkowników aktywnych. (R18)

W swoich wypowiedziach badani zwracają uwagę na dwa główne zasoby zdigitalizowanego dziedzictwa kulturowego, które były dla nich szczególnie ważne i okazały się magnesem w przejściu ze świata offline do online. Po pierwsze, były to zasoby biblioteczne udostępnione w momencie powstania Polony (2006 rok) i innych bibliotek cyfrowych; po drugie – zasoby muzealne udostępniane online, głównie poprzez takie funkcje, jak wirtualne wycieczki czy dostęp do obiektów muzealnych w technice 3D.

Pięć, sześć lat temu moment, w którym muzea zaczęły udostępniać zbiory zdigitalizowane, to było dla mnie wielkie odkrycie. Nie dość, że są opisy, to są i bardzo dobre zdjęcia, są modele 3D. Nie pamiętam kiedy, ale moment, w którym ruszyła Polona. To też powinno być zakazane, bo ja straciłam kilka miesięcy z życia, nie robiąc nic innego, tylko siedząc w Polonie, czytając, przeglądając. To jest naprawdę jak uzależnienie. To jest fantastycznie zrobione, bardzo przyjaźnie, intuicyjnie. To były dwa momenty. (R9)

Po przeanalizowaniu zebranego materiału badawczego można wysnuć jeszcze jeden (dosyć oczywisty) wniosek dotyczący korzystania z zasobów online przez naszych rozmówców: częstotliwość korzystania z nich obecnie jest większa aniżeli 10 lat temu. Wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze, liczba portali i udostępnianych przez nie zasobów w analizowanym okresie znacznie wzrosła. Po drugie, w danym okresie zmieniły się zarówno cele, jak i motywy korzystania przez naszych rozmówców z portali udostępniających zasoby online. Dekadę temu większość badanych wykorzystywała je głównie przy pisaniu prac magisterskich (źródła, cytaty i przypisy, zdjęcia obiektów itp.), obecnie korzystają z nich codziennie, zarówno w działalności zawodowej, jak i w rozwijaniu pasji i zainteresowań własnych.

Z kategorią czasu nierozłącznie wiąże się postęp technologiczny, który również ma ogromny wpływ na odbiór zasobów dziedzictwa kulturowego dostępnego online. Jak przyznają badani, dostęp do internetu był mocno ograniczony, a pierwsze platformy i portale były bardzo proste i mało funkcjonalne. Większość bibliotek cyfrowych wykorzystywała

system dLibra, oparty na formacie DjVu, który miał umożliwiać przechowywanie książek na nośnikach elektronicznych w celu nieograniczonego udostępniania ich użytkownikom internetu, ale jak się okazuje, w dzisiejszych czasach korzystanie z nich wymaga instalacji dodatkowego oprogramowania i nie jest możliwe na urządzeniach mobilnych, na przykład smartfonach, dlatego twórcy portali wprowadzają nowocześniejsze, bardziej responsywne formaty.

[...] tak jak kiedyś standardem był format DjVu, tak teraz od tego się już odchodzi, przeglądarki tego nie wspierają, więc przeglądanie tych archiwów, które są w tych formatach zrobione, jest coraz trudniejsze. (R6)

Jak zaznaczają rozmówcy, liczba portali ze zdigitalizowanymi zasobami znacznie wzrosła, a ich estetyka uległa poprawie, głównie dzięki kafelkowemu układowi na stronach. Dzięki temu korzysta się z nich łatwiej i bardziej intuicyjnie. Twórcy portali oferują też coraz więcej funkcji ułatwiających szybkie wyszukiwanie po hasłach, tagach itp., dodatkowo istnieje możliwość wyszukiwania zaawansowanego (nawet z poziomu strony głównej) czy wyszukiwania kontekstowego. Oprócz funkcji pobierania zasobów na własny komputer możliwe są wydruki trójwymiarowe. Dodatkowym udogodnieniem jest możliwość wirtualnego zwiedzenia całego muzeum (na przykład ścieżki edukacyjne): „w Polonie można sobie wejść i poszukać, czy w Wirtualnych Muzeach Małopolski, z tego, co ja pamiętam, można wybrać różne tematyczne ścieżki” (R11). Cyfrowe odwzorowania udostępniane są w coraz lepszej jakości, na przykład jeszcze kilka lat temu digitalizowano obiekty przy użyciu prostych aparatów, współcześnie zdjęcia wykonywane są w bardzo wysokiej rozdzielczości, ponadto częściej wykorzystuje się technikę 3D i zaawansowane urządzenia (skanery, aparaty, smartshoty itp.). Jak podkreślają badani, większa dokładność skanów przekłada się na lepszą analizę udostępnionych zasobów.

Przede wszystkim tych zbiorów, serwisów, jest coraz więcej i na nich jest coraz więcej materiałów, są one coraz lepiej opisane według różnych standardów, które umożliwiają łączenie się z innymi bazami. Ja dzięki udziałowi w szkoleniach dowiedziałam się, że to jest bardzo ważne, aby te metadane były też odpowiednio przygotowane, żeby łatwo można było mieć do nich dostęp. Więc myślę, że to są takie najważniejsze, ale zmienia się też sam dizajn tych stron. (R6)

Jak wynika z analizy, współczesne strony ze zdigitalizowanymi zasobami są – w opinii respondentów – w większym stopniu responsywne, dzięki czemu ich wygląd i układ dostosowują się automatycznie do rozmiaru okna urządzenia, na którym są wyświetlane, na przykład na smartfonie. Dodatkowym rozwiązaniem oferowanym przez niektóre muzea są gogle VR, dzięki którym istnieje możliwość nie tylko odwiedzenia sal muzealnych różnych placówek, ale też obejrzenia dzieł sztuki zniszczonych i zaginionych.

Na pewno zmieniły się technologie i to jest znacznie ciekawsze, bo w tej chwili mogę do bardzo wielu obiektów wejść do środka, no do naszych bibliotek też pani może za pomocą Google Maps wejść. Do każdej biblioteki, obrócić się, założyć okulary do wirtualnej rzeczywistości i poobracać się trochę w każdej z nich. Przejść parę kroków do przodu, sięgnąć do zasobów. Kiedyś to były tylko i wyłącznie zdjęcia, które często nie dawały pełnego obrazu tego, jak wygląda dane miejsce, dany zasób albo dane muzeum. W tej chwili możemy wejść do Duomo we Florencji – do środka, poobracać się, zobaczyć, jak to naprawdę wygląda. (R8)

Tylko jeden z rozmówców zwrócił uwagę, że lawinowo zwiększająca się liczba portali udostępniających zdigitalizowane zasoby pociąga za sobą chaos organizacyjny, przez co użytkownicy nie wiedzą, z jakich zasobów i na jakich portalach mogą korzystać.

Z analizy zgromadzonego materiału wynika, że kolejnym czynnikiem determinującym odbiór zasobów dziedzictwa kulturowego online jest aspekt prawny. Respondenci zauważają, że coraz więcej zasobów jest udostępnianych w otwartym dostępie (*open access*), który działa na rzecz budowy nowoczesnego modelu komunikacji, niwelującego bariery dostępu. Głównymi kanałami komunikacyjnymi, dzięki którym dystrybuje się wiedzę w tym modelu, są według naszych rozmówców czasopisma i repozytoria otwarte. Kilku z nich wskazuje również nowe formy otwartej komunikacji, jakimi są blogi naukowe, e-laboratoria, czy e-learning. Rozmówcy zwracają uwagę także na to, że coraz więcej zdigitalizowanych zasobów dostępnych jest w domenie publicznej (*public domain*), bez żadnych ograniczeń (na przykład portale rezygnują z używanych jeszcze kilka lat temu zabezpieczeń, jakimi były znaki wodne na grafikach). W świetle prawa autorskiego jest to rozumiane jako narzędzie gwarantowania dostępu do nauki, edukacji i kultury – jak podkreślają badani, również dla osób z różnego rodzaju wkluczeniami. Określenie to ma również wskazywać, że utwory są „własnością publiczną”, są dostępne dla każdego użytkownika, a więc do wykorzystania w dowolnym celu, a to wspomaga działalność *reuse*. Co więcej, badani zauważają, że prawo jest w tym zakresie jasne i dokładnie określa, z jakich zasobów użytkownicy mogą korzystać bez żadnych ograniczeń, choć, jak podkreślają, jest to kwestia ostatnich kilku lat.

No i to jest też tam bardzo fajne, że jasno są napisane prawa autorskie i majątkowe do tych zdjęć, zwykle jest napisane, że nic nie wiadomo, aby były objęte jakimiś roszczeniami, więc można z nich swobodnie korzystać, można je pobrać [...]. Te otwarte licencje, wolny dostęp to jest raczej coś, co... rozwija się mocno w ostatnich latach, mimo że – zdaje się – w zeszłym roku było dziesięciolecie *Creative Commons*. No, ale gdzieś ten boom na to dopiero się zaczyna teraz. (R1)

Jednym z ważniejszych projektów edukacyjnych czerpiących z zasobów domeny publicznej jest wymieniana przez kilku rozmówców Szkolna Biblioteka Internetowa Wolne Lektury (projekt prowadzony przez fundację Nowoczesna Polska).

4.3. Komerccjalizacja i uwarunkowania ekonomiczne

Najbardziej komentowany przez naszych rozmówców w kontekście dostępu do zasobów online był aspekt ekonomiczny. Badani mają świadomość przysługującego im bezpłatnego dostępu do zasobów zawartych w domenie publicznej, jednak, jak stwierdzają, nadal wiele portali utrzymuje opłaty za pobieranie kopii zdigitalizowanych zasobów udostępnianych na swoich stronach. Możemy na tej podstawie wnioskować, że powtarzane wykorzystywanie takich zasobów nie jest powszechną praktyką w naszym społeczeństwie również z tego powodu⁷. Drugim zagadnieniem, na które zwracają uwagę badani w tym aspekcie, jest brak stałego finansowania instytucji zajmujących się digitalizacją zasobów dziedzictwa kulturowego. Spośród różnych typów portali, które umożliwiają całkowicie bezpłatny dostęp do zasobów online, badani wymieniają wyszukiwarki internetowe (głównie YouTube) i portal Wolne Lektury, należący do fundacji Nowoczesna Polska.

[...] jak to przeglądałam, to niektóre są ciągle na takim poziomie, jak powstały... jak dostały pieniądze na powstanie, później nic się nie zmieniło. Część już zmienia swoją wizualność i dostosowuje się do tego, co jest obecnie, prawda, ale dużo tych stron niestety gdzieś tam zostało, tak jak pani mówi, w latach dziewięćdziesiątych. (R11)

Bo właśnie ja przejrzałam tę Ninatękę. I Ninatęka, no właśnie. Raz, że tam są opłaty, a dwa, żeby coś znaleźć na tej stronie, na przykład film... i żeby on się jeszcze włączył. Tutaj w całości to powiedziałabym, że Ninatęka to nie – jeżeli chodzi o mnie. To już lepiej naprawdę na YouTube. Nawet jeżeli chodzi o polskie produkcje czy darmowy dostęp, to naprawdę tutaj YouTube jest lepszy. Ninatęka to: opłaty, sprawa obejrzenia w całości, znalezienia właśnie, logowania się... Ja jestem w ogóle zaskoczona, że taka strona jest skomplikowana. A naprawdę na YouTube obejrzy się każdy film. Właściwie w całości, polski też. Tak że to nie. A z tymi wolnymilekturami.pl... no to właściwie... przeczyta się... całą książkę za darmo. (R15)

Interesujących danych dostarczyły również wypowiedzi badanych o możliwych sposobach wykorzystania zbiorów online przez instytucje kultury i prywatne firmy lub przedsiębiorstwa w celach komercyjnych. Generalnie wszyscy nasi rozmówcy są otwarci na swobodne wykorzystywanie treści cyfrowych w celach komercyjnych, aczkolwiek zauważają w tym kontekście kilka kwestii problemowych. W przypadku instytucji kultury komercjalizacja rozumiana jako odpłatny dostęp do zdigitalizowanych zasobów może w opinii badanych ograniczyć albo zaburzyć założenia otwartego dostępu (*open access*). Z drugiej jednak strony badani traktują komercyjne wykorzystanie zasobów online (przez instytucje kultury) jako zwrot części kosztów poniesionych na digitalizację, co może się

⁷ Więcej na temat ograniczeń i barier w tym zakresie w rozdziale 5 niniejszego raportu.

przełożyć na dalszy rozwój prac digitalizacyjnych, a w efekcie na wzrost dostępu do zasobów online. Nasi rozmówcy wyrażają również akceptację dla opłat za dostarczanie cyfrowego odwzorowania zasobu/obiektu w jakości/postaci zamówionej przez użytkownika (na przykład w określonej rozdzielczości czy rozmiarze).

No, zawodowo to robiliśmy pamiątki, wyszukane, i to miała być cała seria pamiątek z Gdańska, których wzory były zaczerpnięte bezpośrednio z domeny publicznej [...]. No więc robiliśmy plakaty, pocztówki, torby jakieś, kubki. [...] były one przeznaczone do sprzedaży. (R3)

Jest takie podejście, że na wszystkim można zarobić. I tam jednak. Inny sposób zarabiania. Bo na przykład ten angielski portal polega na tym, że oni zeskanowali te wszystkie rzeczy, oni udostępniłi, ale zarabiają na obróbce tego, na wykorzystywaniu, na opracowaniach. Znaczą inne podejście. To się właśnie stąd bierze. (R21)

Drugim polem komercyjnego wykorzystania zasobów online rozważanym przez badanych jest wykorzystanie zdigitalizowanych obiektów przez firmy lub przedsiębiorstwa prywatne. Nasi rozmówcy są w tym przypadku bardziej powściągliwi i dopuszczają wyłącznie możliwość komercji na zasadzie twórczego przerabiania, a nie bezpośredniego użycia cyfrowego wizerunku „dzieła”, na przykład twórcze przerobienie obrazu w celu wykonania tatuażu, twórcze wykorzystanie grafik na plakatach, torbach czy kubkach przeznaczonych do masowej sprzedaży. Jak stwierdzają, traktują tę formę działalności firm prywatnych jak reklamę, a zarazem upowszechnianie kultury i jej zdigitalizowanych zasobów („mówienie o tak zwanej kulturze wyższej w przystępny sposób” [R8]). W opinii rozmówców takie działania mogą również przełożyć się na zwiększenie dostępu do zasobów online z dwóch powodów: 1) upowszechnienia wiedzy o digitalizacji i jej efektach, 2) wzrostu nakładów finansowych na digitalizację (pochodzących z odpłatnego użyczenia firmom prywatnym cyfrowych wizerunków dzieł sztuki): „Czy dają możliwość pokazania czegoś w łatwiejszy sposób różnym grupom odbiorczym, czy pokazania nauczycielom, że mogą na przykład edukacyjnie przedstawić je w ciekawy i prosty sposób” (R7). Przy czym badani przede wszystkim akcentują możliwość powtórnego wykorzystania zasobów online, a także popularyzacji kultury i wiedzy o zasobach online, natomiast wymiar ekonomiczny, czyli zarabianie na zdigitalizowanych zasobach, jest dla nich sprawą drugorzędną, co potwierdza wyniki analizy aktów prawnych z drugiego modułu niniejszego projektu⁸. Dobrze obrazuje to poniższy cytat:

8 Mariusz Dziegłowski, Aldona Guzik, *Digitalizacja, udostępnianie i upowszechnianie zasobów kultury w doświadczeniu twórców wybranych portali internetowych w Polsce*, MIK, Kraków 2016, https://issuu.com/mik.krakow/docs/bwk_digitalizacja_udostepnianie (dostęp 10 listopada 2016).

Nie chodzi o to, żeby zarobić. Bardziej o to, żeby pokazać właśnie, że jest digitalizacja, że są te zasoby, że można taką grafikę – jeśli jest w domenie publicznej – pobrać, wrzucić na zeszyt, na koszulkę, na cokolwiek, i zarabiać pieniądze. No bo też myślę, że – może nie mówiłem o tym wcześniej, ale też to jest jakaś myśl, która nam przyświeca przy tworzeniu eKultury – te cyfrowe zasoby są potężnym kapitałem ekonomicznym. Mówi o tym głośno Komisja Europejska, a zdecydowanie mniej, wydaje mi się, mówi się w Polsce. (R1)

5. Oceny i oczekiwania względem korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej

Podstawowym celem tej części opracowania jest identyfikacja opinii i oczekiwań „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów względem korzystania z obiektów dziedzictwa kulturowego w formie zdigitalizowanej. W tym kontekście starano się, po pierwsze, zdiagnozować, jakie są pozytywne i negatywne aspekty korzystania z cyfrowych zasobów dziedzictwa kulturowego. Po drugie, podjęto się identyfikacji oczekiwań odbiorców, i to w kontekście tego, jak ich zdaniem powinien wyglądać proces udostępniania i upowszechniania obiektów kultury w formie cyfrowej oraz jacy ludzie i jakie instytucje powinni być za ten proces odpowiedzialni. Zgodnie z przyjętymi założeniami ta część posłuży do sformułowania rekomendacji mających na celu ulepszenie procesu udostępniania i odbioru zasobów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej.

5.1. Ocena sposobów korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej

Ocena sposobów korzystania ze zdigitalizowanych obiektów dziedzictwa kulturowego została dokonana przy uwzględnieniu trzech wymiarów: 1) portali udostępniających zasoby dziedzictwa kulturowego, 2) udostępnianych zasobów, 3) urzędzeń, przy których pomocy badani korzystają ze zdigitalizowanych obiektów. Głównym celem analizy było rozpoznanie mocnych i słabych stron funkcjonowania każdego z wyszczególnionych poziomów/wymiarów odbioru dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej. Na końcu niniejszego podrozdziału w sposób tabelaryczny prezentujemy plusy i minusy odbioru zasobów dziedzictwa kulturowego przez badanych, w trzech wyszczególnionych tu wymiarach.

Ocena portali

Opinie badanych formułowane względem portali, którymi najczęściej posługują się w celu skorzystania z obiektów dziedzictwa kulturowego, okazały się bardzo zróżnicowane. Obok opinii pozytywnych formułowane były także oceny negatywne, które wskazywały na konkretne braki i niedogodności związane z obsługą stron. Zazwyczaj w swoich ocenach badani odnosili się do dwóch podstawowych kwestii: funkcjonalności strony oraz jej estetyki / wymiaru wizualnego. Warto przy tym zaznaczyć, że odnosząc się do przeszłości, respondenci obserwują wiele pozytywnych zmian, i to zarówno w zakresie funkcjonalności stron, jak i ich estetyki. Niejednokrotnie wspominano, że stron jest coraz więcej i są lepiej zaprojektowane. Jednocześnie badani wyrażają przekonanie o potrzebie digitalizacji obiektów kultury.

Stron o polskiej kulturze i muzealnictwie, digitalizacji tych dzieł, było niewiele. A nawet jeśli były, to na przykład zdjęcie nie było w trzech wymiarach, nie było możliwości przyjrzenia się porządnie powiększeniu, obiektom. Tylko po prostu były notki informacyjne, że jest to takie a takie dzieło, jaki jest tytuł. *Niewolnica*, prawda, i tyle. Nie było nawet informacji. Taka biografika na przykład do pracy naukowej. A teraz to jednak jest postęp. Bardzo dużo można znaleźć, wyszukać. (R2)

Podobnych w wymowie opinii było bardzo dużo. Oznacza to, że zmiany, jakie dokonały się w zakresie portali udostępniających zbiory na przestrzeni interesującego nas tutaj okresu, należy uznać za pozytywne. Przyjrzyjmy się teraz dokładnie formułowanym ocenom. Najpierw przedstawione zostaną pozytywne aspekty używanych stron.

W zakresie funkcjonalności pozytywnie oceniane były następujące atrybuty: łatwa w obsłudze wyszukiwarka i możliwość intuicyjnego, prostego wyszukiwania zasobów; rozbudowana wyszukiwarka, umożliwiająca szukanie powiązań pomiędzy tematami (możliwość wyszukiwania kontekstualnego / pojawianie się odnośników do kolejnych powiązanych z zasobem informacji); szybkość wyszukiwania i szybki dostęp do poszukiwanej informacji; aktualizacje zasobów i informacji o nich; możliwość swobodnego przejścia do kolejnych informacji i powrotu (swego rodzaju elastyczność i swoboda w korzystaniu z danego obiektu); możliwość pobierania zasobów bez konieczności logowania się; możliwość indeksowania; możliwość tworzenia własnych kolekcji; możliwość zmiany formatu, na przykład na PDF; możliwość skopiowania i pobrania; możliwość udostępniania zasobów na portalach, blogach itp.; możliwość założenia własnego konta.

W zakresie estetyki i wizualnego aspektu wykorzystywanych stron pozytywnie oceniane były następujące atrybuty: przejrzystość strony i jej intuicyjność; jakość przeglądania; katalogi dobrze zaprojektowane pod względem graficznym/wizualnym (najczęściej jako przykład podawano tu Polonę), kafelkowy wygląd; dobrze dobrana kolorystyka, to znaczy nienarzucająca się, ułatwiająca, a nie utrudniająca wizualny odbiór zasobu.

Poniżej prezentujemy wypowiedzi odnoszące się do dwóch wyszczególnionych aspektów pozytywnej oceny portali.

Na pewno Polona jest takim serwisem, który mi się osobiście podoba pod względem graficznym i jeżeli chodzi o funkcjonalność. Jeżeli chodzi o przejrzystość i intuicyjność, bardzo mi się podoba również w kontekście wizualnym [...]. I co jest bardzo ważne, o czym rozmawiałam z różnymi użytkownikami, to możliwość pobierania zasobów bez logowania. (R5)

Polona ma ten plus, że posiada jeszcze zakładki, dzięki którym możemy sobie zapisać swoją listę, wrócić do niej [...] w przypadku PaulArtu kolorystyka jest tak dobrana, że niesamowicie dobrze współgra z tymi starymi rycinami i fotografiami. Także myślę, że czy w Muzeum Narodowym, gdzie jest też białe tło i na nim można przeglądać obrazy. Myślę, że to jakby też opisuje. [...] na Polonie jest możliwość założenia

konta i właśnie tworzenia sobie własnych zbiorów, oznaczenia ich gwiazdką i powrotu do nich. To niezwykle ułatwia korzystanie. (R13)

W kontekście identyfikacji pozytywnych aspektów funkcjonowania użytkowanych portali warto przedstawić te, które były najczęściej wspomniane i najwyżej oceniane przez badanych odbiorców. Wzorcowymi portalami są według badanych: Polona, Europeana, Niniateka, Biblioteka Nowojorska, Holenderskie Muzeum Narodowe, Wirtualne Muzea Małopolski, Repozytorium Cyfrowe Filmoteki Narodowej.

Analiza zebranego materiału empirycznego pozwala również uchwycić opinie na temat negatywnych aspektów funkcjonowania badanych portali. Okazało się, że estetyczna, wizualna strona nie budzi większych zastrzeżeń respondentów, i tylko w pojedynczych przypadkach była ona oceniana negatywnie i opisywana w kategoriach „nieładnej”, „nieciekawej”, „źle zaprojektowanej” czy o „nieatrakcyjnym, przestarzałym dizajnie”. Znacznie mniej korzystnie przedstawia się ocena funkcjonalności stron. W tym aspekcie badani wskazywali na liczne utrudnienia, przy czym najwięcej z nich dotyczyło wyszukiwarek i sposobu wyszukiwania informacji. Respondenci negatywnie opiniowali: nieprofesjonalność wyszukiwarek zaawansowanych; brak możliwości efektywnego „zawężenia” wyszukiwanej informacji; zbyt skomplikowane sposoby wyszukiwania, zbyt długie, powolne wyszukiwanie; brak precyzyjnej informacji co do lokalizacji wyszukiwanego obiektu (na przykład numeru strony w książce); problemy lub brak możliwości filtrowania poszukiwanych obiektów; brak odnośników, gdzie daną informację można ewentualnie znaleźć; jak również sytuacje, gdy okazuje się, że wyszukanie nie przynosi lokalizacji danego obiektu. Poza problemami z wyszukiwaniem obiektów negatywnie oceniane były następujące atrybuty odwiedzanych stron:

- natłok informacyjny – zdaniem niektórych badanych strony zawierają zbyt dużo informacji, co zniechęca do korzystania z nich;
- niekompatybilna, zawodna i przestarzała w opinii badanych przeglądarka DjVu;
- konieczność logowania;
- brak możliwości konwersji obiektu na inny format, na przykład PDF;
- problem z interaktywnością stron, na przykład w przypadku istniejących na stronach blogów brak informacji o liczbie innych użytkowników (brak statystyk) czy możliwości udostępniania niektórych informacji na innych portalach, zwłaszcza społecznościowych;
- niezmienną się i przestarzały interfejs – niektórzy badani zwracali uwagę, że od czasów powstania portali interfejsy niektórych z nich nie były nigdy zmieniane i ulepszone;
- rozwiązania programowe/technologiczne, na przykład niewydolność serwerów, zbyt długo ładujące się, wolno działające strony;
- brak możliwości pobrania zasobu w dobrej jakości lub rozdzielczości.

Poniżej prezentujemy wypowiedzi ilustrujące opisane tendencje.

Będę się zalić. Dlatego, że to wszystko wolno działa i nie można pobrać jakiegoś konkretnego pojedynczego pliku, obrazka. Kiedyś można było sobie zaznaczać, a teraz ta funkcja zniknęła, i trzeba się logować do biblioteki cyfrowej. Do Polony też trzeba, chociaż jest o tyle łatwiej, że można przez Facebooka. Brakuje też możliwości szczegółowego wyszukiwania, nie ma OCR-u, trzeba przeszukiwać całe gazety... [...] Nawet jeżeli da się wyszukać konkretne słowo, to wyświetla się, że jest ono na przykład zlokalizowane w danej książce, ale nie ma informacji, gdzie dokładnie. Więc jeśli książka ma kilkaset stron, to trochę do kitu taka wskazówka, bo i tak muszę ją całą przejrzeć. Zwykle człowiek podejrzewa, gdzie mniej więcej znajduje się szukana informacja, ale chciałby znać dokładną lokalizację. No właśnie. I co tam jeszcze? W Polonie na przykład są gazety, ale nie można ich obejrzeć po kolei, ponieważ pojawiają się według jakiegoś przedziwnego klucza, jakoś losowo. Nie wiem, dlaczego tak to rozwiązali, bo w innych bibliotekach cyfrowych jakoś można zobaczyć wszystkie numery po kolei. (R3)

Długo ładujące się strony, złe rozdzielczości, ale to już kwestie techniczne. Albo niefunkcjonalność, nieintuicyjność działania strony, wymagająca długiego szukania potrzebnych informacji. To nie jest tak, że dzięki trzem kliknięciom dostaję się tam, gdzie chcę. Nie można sobie ściągnąć zdjęcia. Rozumiem, że istnieją obostrzenia, ale to w pewien sposób zamykające. (R9)

Ocena udostępnianych zasobów

Także w przypadku udostępnianych zasobów interpretacja uzyskanych wyników pozwala na wyróżnienie pozytywnych i negatywnych aspektów formułowanych przez badanych opinii. Oceny pozytywne dotyczyły czterech zasadniczych czynników: 1) zmian, jakie dokonały się na przestrzeni lat w zakresie udostępniania zasobów, 2) liczby zasobów, 3) sposobu udostępniania, 4) sposobu opisu zasobów. W przypadku pierwszego czynnika podkreślano przede wszystkim, że nie tylko zwiększyła się społeczna świadomość istnienia zdigitalizowanych zasobów kultury (nastąpił wzrost wiedzy w tym zakresie), ale wzmocnieniu uległa także świadomość korzystania z takich zbiorów. W porównaniu z latami wcześniejszymi zbiory te są również łatwiej dostępne i prościej je wyszukać czy zlokalizować. Co więcej, akcentowano, że digitalizowana i udostępniana jest coraz większa liczba obiektów kultury.

Za mocne strony sposobu udostępniania zasobów uznano, po pierwsze, zwiększającą się liczbę obiektów publikowanych w domenie publicznej; po drugie, coraz lepszą ich jakość; po trzecie, ciekawsze i coraz doskonalsze formy udostępniania, na przykład możliwość odbycia wirtualnego spaceru, powiększenia obiektu, szczegółowego zapoznania się ze strukturą obrazu, kształtem rzeźby itp. Pozytywne opinie były formułowane także w kontekście opisu zasobów. Badani zwracali uwagę, że są one coraz lepiej otagowane, ich opis jest dokładniejszy, pozwala na pogłębienie informacji. Co więcej, jako wartość

dodaną postrzegano możliwość pogłębienia wiedzy, zdobycia szczegółowych informacji. Do zaprezentowanych spostrzeżeń odnosi się następujący fragment wypowiedzi:

Najwyraźniej świadomość istnienia scyfryzowanych zasobów jest coraz większa. Sam fakt, że one istnieją, że prawie każde muzeum, czy to zagraniczne, czy nasze, udostępnia już swoje zbiory online, powoduje, że kiedy gdzieś się jedzie, można sobie pewne rzeczy zobaczyć wcześniej, sprawdzić, czy chce się iść do jakiejś galerii albo muzeum. W ten sposób można korzystać z kultury tak bardziej świadomie, tak mi się wydaje. (R3)

Negatywne opinie na temat udostępnianych zasobów dotyczyły natomiast trzech zasadniczych kwestii: 1) sposobu opisu zasobów, 2) sposobu udostępniania zasobów, 3) aspektów prawnych udostępniania zasobów. Najwięcej słabych stron dostrzegano przy tym w kwestii ograniczeń udostępniania zasobów. W tym kontekście negatywnie oceniano zwłaszcza: umieszczanie na obiektach znaków wodnych; zbyt niską rozdzielczość i co za tym idzie złą jakość cyfrowych obiektów uniemożliwiającą ich ponowne wykorzystanie; brak możliwości obrotu czy powiększenia obiektu utrudniające dokładne zapoznanie się z nim. W niektórych archiwach czy bibliotekach krytykowano udostępnianie tylko wykazu materiałów bez rzeczywistej dostępności obiektu, a także małą częstotliwość lub niepowiększanie zdigitalizowanych zbiorów w ogóle – w opinii badanych istnieją strony, które nie dodają nowych obiektów, nie aktualizują się. W dalszej kolejności wskazywano na prawne trudności z dostępem do zasobów. Wiążą się one z brakiem jasno opisanych praw autorskich oraz z ograniczeniem dostępu do zasobów formalnie znajdujących się w domenie publicznej. Niektórzy respondenci zwracali także uwagę na konieczność dokonywania opłat za dostęp do obiektów, które powinny być umieszczone w otwartym dostępie. Wśród badanych pojawiały się również krytyczne głosy dotyczące sposobu opisu zasobów. Negatywnie odnoszono się zwłaszcza do kwestii niedokładnego, zbyt skąpego opisu, dokonanego przy użyciu zbyt małej liczby słów kluczowych, co według badanych utrudnia lokalizację obiektu. Tak o słabościach zdigitalizowanych zasobów opowiadali badani:

Wielka szkoda, że nie mamy dostępu do skanów najwyższej jakości, żeby na tej podstawie robić własne plakaty, materiały graficzne. Nie mamy takiej możliwości. I to też, jak mówiłam, to się mieści między takimi barierami prawnymi i technicznymi. Właśnie bariery techniczne, czyli formalne, sprawy tekstów w PDF-ach, których nie można łatwo edytować, albo zbyt niskie rozdzielczości... No i bariery prawne. To, że część dostępnych online zasobów kultury nie ma jasno opisanego statusu prawnego. Więc ja jako użytkowniczka nie wiem, jak mogę z nich korzystać. (R5)

Biblioteki od zawsze cierpią na niedoskonały, moim zdaniem, i budowany ciągle od nowa system wyszukiwania przez hasła kluczowe. [...] To dotyczy nie tylko tekstów,

bo w przypadku zdjęć też potrzebne jest jak najwięcej słów kluczowych. To jest moim zdaniem nawet ważniejsze niż interfejs – żeby te materiały miały taką flagę „tu jestem!”. (R4)

Ocena urządzeń wykorzystywanych do odbioru zdigitalizowanych zasobów kultury

Dokonana przez badanych ocena urządzeń, które są wykorzystywane do odbioru zasobów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej, wypada dość pozytywnie. Respondenci dostrzegają postęp technologiczny i chwalą nowe możliwości, jakie on ze sobą niesie. Zdaniem badanych to przede wszystkim dzięki postępowi technologicznemu można mówić o wzroście dostępności zasobów kultury w formie cyfrowej. Natomiast tym, co sprawia trudność, są kwestie techniczne związane z wiekiem urządzeń lub ich oprogramowaniem. Z wypowiedzi badanych wynika na przykład, że system Linux jest o wiele mniej skuteczny w przypadku odbioru zdigitalizowanych zasobów niż system Windows. Co więcej, zwracają oni uwagę, że nie jest możliwy satysfakcjonujący odbiór obiektów na komputerach starszego typu czy telefonach komórkowych. Wskaźnikiem poczynionych obserwacji są wypowiedzi badanych, w tym poniższa:

Często oprogramowanie jest bardzo stare, nieużyteczne, brzydkie i technicznie po prostu oporne. Więc można mieć szybki komputer i szybki internet, a e-libra nadal będzie mulić. (R18)

Reasumując zaprezentowane spostrzeżenia na temat ocen sposobu odbioru dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej, można sformułować następujące wnioski.

Po pierwsze, badani są zgodni co do potrzeby digitalizacji obiektów kultury i udostępniania ich w takiej właśnie formie. Dostrzegają w zasadzie same pozytywne aspekty digitalizacji, włączając w to pogłębienie i uszczegółowienie wiedzy, zainteresowań oraz możliwość zetknięcia się z obiektami, z którymi inaczej nie mogliby się zapoznać. Ich zdaniem dostęp do tego typu zasobów jest pomocny także w pracy zawodowej: skraca czas pracy nad danym projektem, ułatwia ją (nie trzeba odwiedzać danej instytucji w celu skorzystania ze zgromadzonych w niej zasobów). Mimo że badani dostrzegają wiele pozytywnych zmian w zakresie udostępniania i odbioru dziedzictwa kulturowego (na przykład ładniej i przyjaźniej zaprojektowane strony, stale zwiększającą się liczbę dostępnych zasobów, wzrost dostępności zasobów), to wskazują też na wiele niedogodności, słabych stron owego odbioru, które w analizowanym przez nas okresie nie zostały zniwelowane. Najwięcej krytycznych ocen formułowano przy tym pod względem: prawnych rozwiązań (kwestie praw autorskich, ograniczanie dostępu w domenie publicznej), niewystarczająco sprawnie działających wyszukiwarek (niedoskonały system wyszukiwania zawansowanego, brak odnośników czy odpowiedniego otagowania zasobów, które ułatwiłyby ich szybką lokalizację), udostępniania obiektów w złej jakości (niska rozdzielczość) oraz konieczności korzystania z zawodnej i przestarzałej w ich opinii przeglądarki DjVu.

Tabela 3. Ocena poszczególnych aspektów korzystania ze zbiorów kultury w formie cyfrowej

	aspekty pozytywne / mocne strony	aspekty negatywne / słabe strony
portal/ witryna	funkcjonalność	funkcjonalność
	łatwa w obsłudze wyszukiwarka	brak profesjonalnych wyszukiwarek zaawansowanych
	możliwość intuicyjnego, prostego wyszukiwania zasobów	skomplikowane sposoby wyszukiwania
	szybkość wyszukiwania	powolne wyszukiwanie
	możliwość pobierania zasobów bez konieczności logowania się	brak precyzyjnej informacji co do miejsca wyszukiwanego obiektu
	możliwość indeksowania	brak filtrowania poszukiwanych obiektów
	elastyczność i swoboda w korzystaniu z danego obiektu	brak odnośników
	możliwość tworzenia własnych kolekcji	brak obiektu pomimo istnienia informacji o nim
	możliwość wygenerowania zasobu do innych formatów, takich jak PDF	natłok informacyjny
	kopiowanie, pobieranie oraz udostępnianie na portalach społecznościowych	niekompatybilna, zawodna przeglądarka DjVu
		brak możliwości konwersji obiektu na inny format, na przykład PDF
	estetyka	problem z interaktywnością stron
	intuicyjny, przejrzysty interfejs	niezmieniający się i przestarzały interfejs
	kafelkowy wygląd	niewydolność serwerów
	nienarzucająca się, stonowana kolorystyka	brak możliwości pobrania zasobu w dobrej jakości/rozdzielczości
zasoby	aktualizacje zasobów i informacji o nich	znaki wodne na obiektach
	pozytywna zmiana w zakresie cyfryzacji i udostępniania zasobów; wzrost świadomości	niska rozdzielczość, zła jakość techniczna udostępnianych odwzorowań obiektów
	zwiększająca się liczba udostępnianych obiektów	brak możliwości obrotu czy powiększenia
	coraz lepsza jakość udostępnianych zasobów	udostępnianie tylko wykazu materiałów bez rzeczywistej dostępności obiektu

	aspekty pozytywne / mocne strony	aspekty negatywne / słabe strony
	doskonalsze i ciekawsze formy udostępniania	niewiększanie zdigitalizowanych zbiorów
	dokładniejszy opis obiektów	brak jasno opisanych praw autorskich
		ograniczenie dostępu do zasobów formalnie znajdujących się w domenie publicznej
		niedokładny, zbyt skąpy i lakoniczny opis
		brak otagowania, utrudniający lokalizację obiektu
urządzenia	postęp technologiczny, który generuje wzrost dostępności zasobów kultury w formie cyfrowej	trudności z odbiorem w systemie Linux
		trudności z odbiorem na smartfonach
		trudności z odbiorem na starszego typu urządzeniach

Źródło: badania własne

W sytuacji pojawienia się krytycznych ocen istotnego znaczenia nabiera diagnoza preferencji badanych odnośnie do odbioru dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej.

5.2. Preferencje odbiorców

W celu zaprezentowania możliwie pełnego obrazu preferencji „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów względem odbioru dziedzictwa kulturowego dokonaliśmy szczegółowego opisu dwóch podstawowych zagadnień: najbardziej pożądanym przez badanych sposobów udostępniania i korzystania z zasobów kultury online oraz preferowanych sposobów ich upowszechniania. Analizując ten problem, staramy się jednocześnie odpowiedzieć na dwa bardzo ważne pytania badawcze: jakie są oczekiwania użytkowników względem udostępniania i upowszechniania zasobów online? jakie rozwiązania/praktyki w upowszechnianiu dziedzictwa kulturowego powinny uwzględnić polskie instytucje kultury / twórcy oddolnych inicjatyw?

5.2.1. Preferowane sposoby udostępniania i korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej

Analiza rozmów przeprowadzonych z „profesjonalnymi” odbiorcami kultury i pasjonatami pozwala zidentyfikować najważniejsze wymagania badanych względem sposobów udostępniania i odbioru zasobów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej. Ponieważ zapotrzebowania odbiorców w tym zakresie w zasadzie się pokrywały, zgrupowaliśmy je

w pięć zasadniczych kategorii odnoszących się do: 1) wyglądu i funkcjonalności witryny, na której udostępniane są obiekty kultury, 2) sposobu opisu zasobów, 3) sposobu wyszukiwania obiektów, 4) dostępu do zasobów, 5) prawnych aspektów korzystania z udostępnianych obiektów. W ramach każdej z tych kategorii prezentujemy najważniejsze zdiagnozowane potrzeby odbiorców.

Wizualność i funkcjonalność portalu

- wysoki poziom estetyczny witryn
- przejrzystość i intuicyjność w poruszaniu się po stronie, przejrzysty layout
- strona łatwa w obsłudze
- upodobnienie/ujednoczenie różnych stron udostępniających zbiory pod kątem poruszania się po nich i pod kątem wizualnym
- możliwość dźwiękowego odczytu informacji
- możliwość łatwiejszej (na przykład bez konieczności kopiowania linku, niemal automatycznie) publikacji konkretnych obiektów udostępnianych na stronie w portalach społecznościowych
- wysoki poziom responsywności strony
- konieczność rezygnacji z formatów i wtyczek DjVu

Sposób opisu udostępnianych zasobów

- odpowiedni opis obiektów – pełny i kontekstualny, pozwalający na rzeczywiste pogłębienie wiedzy na dany temat; jako dobry przykład podawano tu Warsaw Rising i Żydowską Warszawę
- filtry pozwalające kategoryzować obiekty, na przykład pod względem tematu, czasu historycznego, instytucji, osoby, miejsca
- możliwość odesłania do innych stron z dodatkowymi informacjami na określony temat, odnośniki do innych stron i portali
- informacje o zespole tworzącym oraz instytucji
- zwiększenie liczby tagów przypisanych do danych obiektów
- opis językiem prostym, nie specjalistycznym

Sposób wyszukiwania zasobów

- stworzenie „wyszukiwarki centralnej” ułatwiającej poszukiwanie informacji; przez niektórych respondentów określanej jako „agregator wszystkich zasobów, które są dziedzictwem kulturowym i są udostępniane gdzieś w internecie czy na serwisach albo w bibliotekach cyfrowych, na stronach internetowych bibliotek lub na innych stronach, czy też w dużych portalach informacyjnych” (R12)
- wyszukiwanie zaawansowane, możliwość zawężenia tematu, filtrowania wyników i wyszukiwania informacji po słowach kluczowych
- zastosowanie technologii OCR
- możliwość dotarcia do obiektu z poziomu przeglądarki internetowej

Sposób prezentacji zasobów, dostępu do nich i korzystania z nich

- możliwość zapoznania się ze szczegółowymi informacjami na temat obiektu; pokazanie jego historii, na przykład zwizualizowanie procesu konserwacji dzieła
- możliwość pobierania kopii w wysokiej rozdzielczości
- mobilny/aktywny sposób udostępniania zasobów: możliwość powiększania, zestawienia i porównania z innymi obiektami
- swoboda/elastyczność zapisu, na przykład fragmentu, a nie całości tekstu
- możliwość zapisania elektronicznego odwzorowania obiektu w innym formacie, na przykład PDF

Aspekty prawne udostępniania i odbioru zdigitalizowanych obiektów dziedzictwa kulturowego

- rzeczywisty otwarty dostęp do obiektów; redukcja barier prawnych
- konieczność publikacji w domenie publicznej
- uregulowanie kwestii praw autorskich
- brak opłat

5.2.2. Preferowane sposoby upowszechniania dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej: rola ludzi i instytucji

Ważnym obszarem problemowym poruszonym w trakcie realizacji badań było zidentyfikowanie, jakie rozwiązania w upowszechnianiu dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej powinny zostać przyjęte przez poszczególne instytucje oraz osoby. W diagnozie oczekiwań „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów zwróciliśmy uwagę na to, jak ich zdaniem powinno być upowszechniane dziedzictwo kulturowe i kto powinien być odpowiedzialny za ten proces. Oczekiwania respondentów odnośnie do upowszechniania zasobów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej dotyczą:

- wypracowania odpowiednich standardów,
- centralizacji procesu,
- nawiązania współpracy pomiędzy poszczególnymi instytucjami, a także pomiędzy instytucjami a osobami indywidualnymi (informatykami) oraz pomiędzy instytucjami i „oddolnymi” inicjatywami,
- szerszej promocji podejmowanych działań.

Analiza zebranego materiału empirycznego wykazała, że wypowiadający się na ten temat respondenci rzadko odnosili się do kwestii upowszechniania; formułowali swoje wypowiedzi, raczej dotykając opisanych już wcześniej kwestii słabych stron procesu digitalizacji i udostępniania zbiorów. Tylko w kilku wypowiedziach padły konkretne oczekiwania respondentów. Zdaniem tych badanych proces upowszechniania zdigitalizowanych obiektów kultury powinien być poprzedzony ewaluacją tego, co już zostało zrobione: „Myślę, że należałoby bardzo dokładnie ewaluować koszt inwestycji, użyteczność i dostępność, zanim zaczniemy digitalizować kolejne” (R5). Co więcej, wskazywano na potrzebę

promocji działań i ich rezultatów związanych z udostępnianiem zasobów kultury online. Celem akcji promocyjnych byłoby zwiększenie świadomości społecznej w zakresie możliwości korzystania ze zbiorów kultury w formie cyfrowej. Prawie wszyscy respondenci wskazywali na potrzebę wypracowania standardów digitalizacji, udostępniania i upowszechniania zbiorów kultury. Krytycznie odnosili się do obecnie panującej dowolności w tym zakresie. W tym też kontekście postulowali scentralizowanie tego procesu. Ich zdaniem powinien istnieć jeden nadrzędny organ odpowiedzialny za koordynację prac w zakresie digitalizacji, udostępniania i upowszechniania obiektów kultury. Choć wśród badanych nie było zgody (niektórzy nie potrafili podać), która konkretnie instytucja miałaby wziąć na siebie taką rolę, w zasadzie zgadzano się co do tego, że powinna to być instytucja publiczna, niejednokrotnie wskazywano Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Analiza uzyskanych informacji pozwala na identyfikację także innych instytucji, które zdaniem badanych mogłyby odegrać tu kluczową rolę. Są to: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Ośrodek KARTA, Brama Grodzka – Teatr NN, Centrum Cyfrowe, Archiwum Państwowe, Biblioteka Narodowa. Prywatne podmioty biznesowe mogłyby zdaniem badanych odgrywać tu rolę grantodawczą lub mecenacką. Tylko w pojedynczych wypowiedziach sugerowano całkowitą autonomię poszczególnych instytucji lub swego rodzaju „ubranżowanie” działań: „Jeżeli chodzi o integrację, to znaczy nawet na poziomie bibliotek uczelnianych, możliwe byłoby jakieś porozumienie, nie jest ich przecież aż tyle, zwłaszcza tych dużych... Może kilkanaście? Więc mogłyby między sobą wypracować jakiś system” (R4).

Zwykle zgadzano się także co do konieczności nawiązywania pomiędzy instytucjami współpracy w zakresie procesu cyfryzacji i upowszechniania obiektów kultury. Współpracę tę widziano jako „interdyscyplinarną” (R20), co w praktyce miałoby oznaczać kooperację przedstawicieli instytucji kultury (muzeów, bibliotek, archiwów), informatyków, uniwersytetów i innych jednostek naukowych oraz wszelkich, nawet lokalnych, oddolnych instytucji zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego (podawano przykład Koła Gospodyń Wiejskich). Można zatem wnioskować, że badani postulują nawiązanie ściślejszej współpracy odgórnych i oddolnych instytucji lub inicjatyw zajmujących się procesem cyfryzacji i upowszechniania dziedzictwa kulturowego.

Podsumowanie i rekomendacje

Prezentowany raport przedstawia wyniki badania dotyczącego opinii „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów na temat praktyk i strategii odbioru dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej. Zaprezentowana w niniejszym raporcie analiza zgromadzonego materiału empirycznego skłania do sformułowania następujących wniosków końcowych, będących odpowiedzią na postawione pytania badawcze i jednocześnie podsumowaniem poczynionych interpretacji.

- Badanie przy zastosowaniu techniki indywidualnego wywiadu pogłębionego z elementami wywiadu narracyjnego zostało zrealizowane wśród 21 „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów. Wśród tych osób pojawiały się różne podejścia do kwestii ujmowania dziedzictwa kulturowego. Przeprowadzone badania pozwalają wymienić pięć zasadniczych, komplementarnych względem siebie sposobów rozumienia tego pojęcia: 1) definicje szerokie, wyliczające, w których dziedzictwo kulturowe postrzegano jako różne wytworzone w procesie historycznym przedmioty materialne oraz dobra niematerialne, 2) definicje wąskie, odnoszące się do ujęć o charakterze specjalistycznym, profesjonalnym, będące pochodną zawodowej specjalizacji respondentów i odnoszące dziedzictwo kulturowe do konkretnego aspektu życia społecznego, 3) definicje „konstruktivistyczne”, określające rolę człowieka i podejmowanych przez niego działań w wytwarzaniu dziedzictwa kulturowego, 4) definicje akcentujące aspekt czasu i pamięci, traktujące dziedzictwo kulturowe jako spuściznę przodków, 5) koncepcje odwołujące się do tożsamościowej i identyfikacyjnej roli dziedzictwa kulturowego. Delimitowane w taki sposób dziedzictwo kulturowe wyróżnia się następującymi cechami: trwałością, dziedziczeniem, pragmatyzmem, zapamiętaniem, materialnością i niematerialnością, mocą warunkowania ludzkich działań i zachowań. Co więcej, nie jest ono uznane za tożsame z dziedzictwem narodowym; jest kategorią znacznie szerszą, której nie można zawęzić do spuścizny jednego narodu.
- Dziedzictwo kulturowe wpisuje się w główny obszar zainteresowań badanych, i to zarówno na płaszczyźnie prywatnej, jak i zawodowej. Badania wykazały zaś, że rozwój zainteresowań badanych dziedzictwem kulturowym jest warunkowany przez cztery zasadnicze czynniki: proces socjalizacji i wychowania; spotkanie/pojawienie się „znaczących innych”; indywidualne potrzeby jednostki; może też być pochodną procesów tożsamościowych i identyfikacyjnych. Konsekwencją tych czynników jest pojawienie się zainteresowań zdigitalizowanymi formami dziedzictwa. Badania wykazały, że zainteresowanie to zaczyna się zwykle od chęci pogłębienia wcześniejszych pasji lub pragmatycznych przesłanek związanych z koniecznością korzystania z tego typu zasobów kultury w pracy zawodowej.

Po przeprowadzeniu analizy zebranego materiału stwierdzamy, że czynnikami wpływającymi na odbiór dziedzictwa w formie cyfrowej są obowiązki zawodowe i zainteresowania własne badanych, a także dostęp do zasobów oraz komercjalizacja digitalizacji. Spektrum podejmowanej przez badanych działalności zawodowej jest bardzo szerokie, choć koncentruje się wokół kilku obszarów zasadniczych: działalności edukacyjnej, naukowej, artystycznej, kulturalnej. Charakterystyczna jest też multiplikacja zawodowej działalności badanych. Zainteresowania własne badanych, które koncentrują się wokół sztuki, kultury, fotografii, historii i podróży, powodują, że badani korzystają z zasobów online z ciekawości, w wolnym czasie lub w celu twórczego wykorzystania, a także w planowaniu podróży. Dostęp rozpatrywaliśmy jako otwartość, czyli możliwość nieograniczonego korzystania z cyfrowych zasobów kultury. W tym przypadku badani akcentowali trzy główne aspekty dostępności zasobów online: technologiczny, prawny i ekonomiczny.

Odpowiedzi respondentów dotyczące sposobu wykorzystania cyfrowych zasobów świadczą o tym, że powszechną praktyką jest przeglądanie zasobów online, przeszukiwanie portali pod kątem konkretnego obiektu, na przykład grafiki potrzebnej do projektu, oraz czytanie ich opisów. Badani najczęściej odwiedzają w tym celu strony odgórnych instytucji kultury: muzeów, galerii i bibliotek cyfrowych, strony repozytoriów, a także korzystają z wyszukiwarek internetowych pełniących funkcję „bramek” do poszukiwanych zasobów, jak Google, YouTube, Wikipedia. Po przeanalizowaniu materiału badawczego stwierdzamy, że najczęściej poszukiwaną i wykorzystywaną przez rozmówców kategorią zdigitalizowanych zasobów dziedzictwa kulturowego są zasoby archiwalne, głównie grafiki oraz dokumenty życia społecznego, zasoby biblioteczne i audiowizualne oraz zasoby muzealne. Badani rzadko natomiast szukają w sieci zdigitalizowanych odwzorowań zabytków. „Profesjonalni” odbiorcy kultury i pasjonaci coraz częściej pobierają zasoby dostępne online, aby powtórnie wykorzystać je (*reuse*) w działalności zawodowej, dydaktycznej czy traktując je jako inspirację w twórczej działalności własnej. Korzystają przy tym z następujących funkcji oferowanych przez portale: responsywności i hipertekstowości stron, wyszukiwania obiektów po tagach, przez słowa klucze czy hasła, oraz możliwości: przeglądania i pobierania odwzorowań zdigitalizowanych zasobów w wysokiej rozdzielczości, także w technice 3D, nadbudowywania na portalu kont ze swoimi zbiorami czy umieszczania danych w chmurze, pobierania bezpośrednio ze strony portalu cyfrowych odwzorowań zasobów bez dodatkowych działań, udostępniania zasobów online, na przykład na portalach społecznościowych, a także subskrybowania newslettera. Respondenci przyznają, że pasywne wykorzystywanie zasobów online (tekstowych i wizualnych) było domeną czasów studenckich, natomiast rozpoczęcie działalności zawodowej pociągnęło za sobą konieczność wykorzystywania aktywnego. Okresem przywoływanym przez badanych są lata 2011–2012. Analiza wypowiedzi respondentów nie daje podstaw do nakreślenia strategii odbioru zasobów dziedzictwa online przez „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów.

W przypadku działalności zawodowej nasi rozmówcy przytaczają cały wachlarz działań, w trakcie których ponownie wykorzystują zdigitalizowane zasoby dziedzictwa

kulturowego. Najczęściej jest to działalność polegająca na używaniu/wykorzystywaniu zasobów tekstowych i wizualnych w różnego rodzaju raportach, projektach i prezentacjach. Badani wykorzystują je również w celach naukowych i edukacyjnych (prezentacje, analizy, szkolenia itp.). Zasoby audiowizualne wykorzystywane są również do tworzenia pamiątek i materiałów reklamowych, jako reklamy instytucji, w których pracują badani, lub szerzej, jako reklamy/popularyzacje działalności digitalizacyjnej. Dodatkowo zasoby tekstowe, wizualne i audiowizualne są wykorzystywane przez dwie respondentki do tworzenia własnego portalu, bloga.

- Dokonana przez odbiorców ocena odbioru dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej jest bardzo zróżnicowana, co oznacza, że wskazywane są zarówno mocne, jak i słabe strony korzystania z tego rodzaju obiektów. Opinie te dotyczą estetyki i funkcjonalności portali, zasobów, z których korzystają badani, jak i urządzeń, które umożliwiają im odbiór obiektów. W raporcie zostały szczegółowo opisane pozytywne i negatywne oceny każdego z tych wymiarów. Najmniej korzystnie przedstawia się przy tym ocena funkcjonalności i rozwiązań poszczególnych portali.
- Oczekiwania badanych odnośnie do odbioru dziedzictwa kulturowego dotyczą: 1) wyglądu i funkcjonalności witryny, na której udostępniane są obiekty kultury, 2) sposobu opisu zasobów, 3) sposobu wyszukiwania obiektów, 4) dostępu do zasobów, 5) prawnych aspektów korzystania z udostępnianych obiektów. Szczegółowo zostały one przedstawione w raporcie, a na ich podstawie zbudowano określone rekomendacje dla instytucji kultury zajmujących się procesem cyfryzacji i upowszechniania dziedzictwa kulturowego.
- Oczekiwania badanych co do upowszechniania zasobów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej dotyczą: wypracowania odpowiednich standardów; centralizacji procesu; nawiązania współpracy pomiędzy poszczególnymi instytucjami, a także pomiędzy instytucjami a osobami indywidualnymi (informatykami) oraz pomiędzy instytucjami i „oddolnymi” inicjatywami; szerszej promocji podejmowanych działań.
- Po przeanalizowaniu zgromadzonego materiału możemy stwierdzić, że respondenci zauważają kilka istotnych dat/okresów mających wpływ na procesy digitalizacji w Polsce, a w konsekwencji na sposoby korzystania z ich zasobów w interesującym nas przedziale czasowym. 1) Datą wyjściową był rok 2004, jednak nasi respondenci (w większości przypadków) nie korzystali wówczas z internetu i w konsekwencji z zasobów stron udostępniających zdigitalizowane zbiory, gdyż, jak sami zauważali, nie wiedzieli o ich istnieniu lub nie mieli technicznych możliwości korzystania z nich. Większość rozmówców wskazała biblioteki i zgromadzone tam zbiory jako źródło swoich informacji w tamtym okresie. Wyjątkiem jest Wikipedia, którą wymieniło kilku respondentów. 2) Głównym impulsem do korzystania ze stron ze zdigitalizowanymi zbiorami było u większości naszych rozmówców podjęcie pracy zawodowej, które przypadło na lata

2004–2007. Zakład pracy jest zatem miejscem, w którym nasi respondenci pozyskiwali wiedzę o tego typu stronach. 3) Większość respondentów wskazała lata 2007–2013 jako okres powolnych i żmudnych zmian w procesach digitalizacji w Polsce: „To się jakoś tak rodziło w bólach” (R3). Stron ze zdigitalizowanymi zasobami było niewiele, miały niewielkie zbiory, poza tym wiedza na ich temat była ograniczona. 4) W opinii naszych rozmówców zauważalny boom digitalizacyjny w Polsce przypada na lata 2011–2012, kiedy w tego typu działania włączyły się muzea, a także zaczęto wykorzystywać fundusze europejskie pochodzące z unijnych projektów. 5) Procesy digitalizacyjne przypadające na lata 2012–2014 są określane przez naszych rozmówców jako wymóg czasu czy wręcz codzienność w instytucjach kultury, co determinuje praktyki i sposoby wykorzystywania ich zasobów, które również stały się powszechniejsze.

Rekomendacje

Rekomendacje dla twórców portali internetowych zawierających cyfrowe kopie obiektów kultury

zakres problemowy, którego dotyczą rekomendacje	rekomendacje	propozycje wdrożenia rekomendacji
projektowanie i funkcjonowanie portali	<p>przy projektowaniu portali internetowych niezbędnym elementem powinny być badania doświadczeń użytkowników repozytoriów zgodne z koncepcją <i>user experience</i></p> <p>istotna jest poprawa funkcjonalności portalu w zakresie:</p> <ul style="list-style-type: none"> • rezygnacji z przestarzałych wtyczek DjVu • bieżącej modernizacji portali • zwiększenia poziomu responsywności portalu • zwiększenia zakresu możliwości kopiowania plików zawierających cyfrowe kopie na komputer użytkownika • zwiększenia możliwości kopiowania obiektów lub ich fragmentów do innych formatów, na przykład PDF 	w kosztorysie projektów związanych z udostępnianiem cyfrowych kopii obiektów kultury wnioskodawcy powinni przewidzieć koszty związane z przeprowadzeniem badań użytkowników

zakres problemowy, którego dotyczą rekomendacje	rekomendacje	proponowane wdrożenia rekomendacji
	<ul style="list-style-type: none"> • zwiększenia możliwości pobierania plików w wysokiej rozdzielczości i bardzo dobrej jakości • uelastycznienia sposobu odbioru, oznaczającego na przykład możliwości powiększania oraz zestawiania i porównywania obiektów • zwiększenia poziomu interaktywności portalu związanej między innymi z możliwościami bezpośredniego publikowania określonych informacji na portalach społecznościowych • wprowadzenia dźwiękowego odczytu informacji • poprawy efektywności wyszukiwarek obiektów (budowa wyszukiwarki zaawansowanej, mającej możliwość wyszukiwania informacji po słowach kluczowych i tematach zawężonych; technologie OCR; możliwość wyszukiwania kontekstowego) • zwiększenia dostępu do zasobów formalnie znajdujących się w domenie publicznej <p>istotna jest poprawa estetyki i graficznej strony portali w zakresie:</p> <ul style="list-style-type: none"> • budowy przejrzystych i intuicyjnych interfejsów • budowy możliwie jak najłatwiejszych do poruszania się po nich witryn <p>istotna jest kwestia polepszenia opisu zasobów portalu w zakresie:</p> <ul style="list-style-type: none"> • pełniejszego opisywania zasobów • opisywania językiem prostym, nie specjalistycznym • „otagowania” i opatrzenia obiektów odnośnikami umożliwiającymi pogłębienie wiedzy na dany temat • wprowadzenia filtrów pozwalających kategoryzować obiekty, na przykład tematu, czasu historycznego, instytucji, osoby, miejsca • likwidacji znaków wodnych na obiektach 	

zakres problemowy, którego dotyczą rekomendacje	rekomendacje	proponowane wdrożenia rekomendacji
technologia	należy zwiększyć wydolność serwerów	
	należy ulepszyć/dostosować funkcje portalu do oprogramowania Linux	
	należy dostosować funkcje portalu do urządzeń mobilnych	w tym celu należy utworzyć responsywne wersje stron internetowych do użytku na urządzeniach mobilnych (smartfon, tablet)
upowszechnianie	należy stworzyć dla odbiorców kultury (muzea, galerie) taką ofertę, która zakłada komplementarność styczości z tymi obiektami w świecie rzeczywistym i online	wydarzenia w rzeczywistości fizycznej (na przykład wystawa w galerii) powinny być uzupełnione przez informacje i materiały dostępne online
	należy położyć większy nacisk na promocję portali (również komercyjną)	w tym celu twórcy repozytoriów powinni utworzyć fanpage strony na portalu społecznościowym, zadbać o dobre pozycjonowanie i linkowanie strony na innych portalach
	należy promować twórcze sposoby (związane z modyfikacją i przetwarzaniem) wykorzystania zasobów cyfrowych	należy zwiększyć liczbę gotowych propozycji twórczego (związanego z przetwarzaniem/modyfikacją) ponownego wykorzystania cyfrowych obiektów w pracy i nauce (skierowane do nauczycieli, edukatorów), na przykład scenariusze lekcji, gry dydaktyczne, projekty komercyjne
	należy prowadzić badania i ewaluacje związane z upowszechnianiem i odbiorem zasobów w formie zdigitalizowanej	
	należy zlikwidować opłaty za korzystanie z obiektów znajdujących się w domenie publicznej	

zakres problemowy, którego dotyczą rekomendacje	rekomendacje	proponowane wdrożenia rekomendacji
	w zakresie procesu cyfryzacji oraz upowszechniania zasobów dziedzictwa kulturowego należy nawiązywać kontakty pomiędzy poszczególnymi instytucjami, a także pomiędzy instytucjami i osobami indywidualnymi (informatykami) oraz pomiędzy instytucjami i oddolnymi inicjatywami	

Rekomendacje dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

zakres problemowy, którego dotyczą rekomendacje	rekomendacje	proponowane wdrożenia rekomendacji
promocja	należy promować różnorodne formy wykorzystania portali zawierających zasoby, w tym w szczególności dla celów edukacyjnych, związanych z twórczością artystyczną i komercyjną	poprzez określenie priorytetów w programach finansowania działalności związanej z upowszechnianiem wiedzy na temat repozytoriów cyfrowych
	należy położyć większy nacisk na wspieranie i promocję wartościowych repozytoriów prowadzonych przez podmioty oddolne, jako komplementarne w stosunku do repozytoriów instytucji publicznych	poprzez linki do archiwów społecznych na znacznie lepiej rozpoznawalnych portalach instytucji publicznych (Polona, Niniateka, NAC)
	rekomenduje się podjęcie prac nad likwidacją barier prawnych związanych z udostępnianiem obiektów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej w domenie publicznej	poprzez odpowiednie prawodawstwo
finansowanie	należy zdecydowanie zwiększyć zakres finansowania projektów związanych z upowszechnianiem wiedzy o już istniejących repozytoriach i sposobach wykorzystania dostępnych zasobów; rekomenduje się przy tym stałe dotacje na digitalizację, w tym na prowadzenie witryn portali udostępniających zdigitalizowane zasoby dziedzictwa kulturowego	projekty związane z digitalizacją i udostępnianiem powinny uwzględniać jako jeden z warunków koniecznych otrzymania finansowania konieczność przeprowadzenia kampanii upowszechniającej powstałe w ich wyniku repozytoria i zasoby należy zwiększyć zakres i typ kosztów związanych z realizacją różnych form upowszechniania jako koszty kwalifikowalne w projektach

zakres problemowy, którego dotyczą rekomendacje	rekomendacje	propozycje wdrożenia rekomendacji
	<p>należy zwiększyć wolumen digitalizowanych obiektów, w szczególności w odniesieniu do dzieł, do których prawa autorskie wygasły</p>	<p>poprzez określenie priorytetów w programach finansowania działalności związanej z digitalizacją</p>
upowszechnianie	<p>proponuje się przejęcie koordynacji nad pracami mającymi na celu wypracowanie standardów w zakresie procesu cyfryzacji obiektów dziedzictwa kulturowego oraz jego upowszechniania</p>	<p>poprzez utworzenie jednostki koordynującej</p>
	<p>rekomenduje się podjęcie prac nad likwidacją barier prawnych związanych z udostępnianiem obiektów dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej w domenie publicznej</p>	

Źródło: badania własne

Bibliografia

Dzięglewski Mariusz, Aldona Guzik, *Digitalizacja, udostępnianie i upowszechnianie zasobów kultury w doświadczeniu twórców wybranych portali internetowych w Polsce*, MIK, Kraków 2016, https://issuu.com/mik.krakow/docs/bwk_digitalizacja_udostepnianie.

Golka Marian, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2013.

Gudkova Svetlana, *Wywiad w badaniach jakościowych*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, red. Dariusz Jemielniak, t. 2, PWN, Warszawa 2012.

Aneks

Scenariusz wywiadu narracyjnego z „profesjonalnymi” odbiorcami kultury i pasjonatami

Faza 1: Wprowadzenie

1. Przedstawienie moderatora, tematu i celu wywiadu: **/Moderator:/** *W ramach projektu „Cyfrowe strategie i praktyki upowszechniania i odbioru dziedzictwa kulturowego w Polsce w latach 2004–2014”, realizowanego przez Małopolski Instytut Kultury i Instytut Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, prowadzimy obecnie badania na temat dziedzictwa kulturowego, jego gromadzenia, udostępniania i odbioru. W trakcie tej rozmowy interesować nas będzie to, jakie są Pana/Pani indywidualne doświadczenia wynikające z korzystania z portali udostępniających zdigitalizowane zasoby dziedzictwa kulturowego.*
2. Poinformowanie o konieczności rejestracji wywiadu na dyktafonie oraz o jego poufności: *badanie ma charakter poufny, a uzyskane dane będą wykorzystane tylko do celów naukowych, w sposób uniemożliwiający identyfikację tożsamości poszczególnych uczestników badania, ponadto wszystkich uczestników chroni Ustawa o Ochronie danych Osobowych.*

Rozgrzewka

- Proszę opowiedzieć o sobie. Ile ma Pan/Pani lat? Jakie ma Pan/Pani wykształcenie, doświadczenie zawodowe? Jaką pracę Pan/Pani teraz wykonuje i w jakiej instytucji/firmie/organizacji (proszę o niej krótko opowiedzieć)?
- Proszę opowiedzieć o swoich zainteresowaniach, jak one się rozwijały, skąd u Pana/Pani takie zainteresowania?

/Moderator: Jeśli rozmówca nie wspomni o zainteresowaniach dziedzictwem kulturowym, dopytać:/

- Proszę opowiedzieć o swoich zainteresowaniach dziedzictwem kulturowym: dlaczego Pan/Pani nim się interesuje; od kiedy Pan/Pani tym się interesuje; jak te zainteresowania się rozwijały?

Faza 2: Narracja

1. Definiowanie dziedzictwa kulturowego
 - Czym dla Pana/Pani jest dziedzictwo kulturowe? Jak Pan/Pani je pojmuje? W jaki sposób Pan/Pani by je opisał(a)?

/Moderator: Jeśli padnie określenie „dziedzictwo narodowe”, dopytać o nie, o sposób jego opisu/.

2. Sposoby korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego

Mówi się, że żyjemy obecnie w dwóch światach: realnym i wirtualnym (w świecie internetu) / offline-online. Porozmawiajmy teraz o tym, w jaki sposób korzysta Pan/Pani z zasobów dziedzictwa kulturowego. Najpierw zajmijmy się światem realnym.

A. Świat realny – korzystanie z zasobów dziedzictwa kulturowego offline:

- Jak to zasoby/obiekty? Dlaczego z tych? W jakim celu? W jaki sposób?
- Jak to było w przeszłości, a jak jest teraz? Proszę uwzględnić ostatnie dziesięć lat.

Przejdźmy teraz do świata wirtualnego/online.

B. Świat wirtualny – korzystanie z zasobów dziedzictwa kulturowego online:

Korzystanie z portali/stron

- Proszę na początek opowiedzieć, jakie portale/strony Pan/Pani odwiedza, korzystając z zasobów dziedzictwa kulturowego? **/Moderator:** Dopytaj o konkretne nazwy stron internetowych oraz te, z których korzysta najczęściej/. Dlaczego korzysta Pan/Pani z tych, a nie innych portali/stron? Jakiego typu informacji Pan/Pani tam poszukuje?

Jak to wyglądało kiedyś, a jak wygląda obecnie? Co się zmieniło w tym zakresie? **/Moderator:** Podaj rozmówcy załącznik 1 i poproś o wskazanie i opisanie najbardziej kluczowych momentów, w których zaszły zmiany/.

- Proszę opisać strony/portale, z których Pan/Pani korzysta. Jak one mają funkcje i możliwości? Z których możliwości Pan/Pani korzysta i w jakim celu?
- Opierając się na własnych doświadczeniach, proszę ocenić wygląd/estetykę oraz funkcjonalność tych stron/portali. Co się Panu/Pani w nich podoba, a czego brakuje?

Korzystanie z zasobów

- Z jakich konkretnie zasobów/obiektów kultury udostępnianych online Pan/Pani korzysta? Dlaczego z tych? W jakim celu? W jaki sposób Pan/Pani je wykorzystuje?
- Proszę teraz opowiedzieć o ponownym wykorzystaniu zasobów dziedzictwa kulturowego dostępnych online. **/Moderator:** W razie konieczności podaj przykład: wydruk na drukarce 3D/. Które zasoby Pan/Pani wykorzystuje? Dlaczego te? W jakim celu? W jaki sposób?
- Jak to było w przeszłości, a jak jest teraz? Proszę uwzględnić ostatnie dziesięć lat i opowiedzieć, co się zmieniło w tym zakresie i dlaczego. **/Moderator:** Dopytaj ewentualnie o momenty w życiu, w których rozmówca korzystał głównie z zasobów dostępnych online i dlaczego to robił/.

/Moderator: Jeżeli będziesz rozmawiał z nauczycielem/edukatorem, dopytaj/:

Ze względu na specyfikę Pana/Pani zawodu proszę opowiedzieć jak Pan/Pani korzysta z zasobów cyfrowych (na przykład scenariusze lekcji, kolekcje dzieł sztuki). Czy zachęca Pan/Pani swoich uczniów do korzystania z nich? Promuje Pan/Pani jakieś portale? Jaki jest odbiór tych portali wśród Pana/Pani uczniów, studentów?

- Teraz chciałbym porozmawiać o urządzeniach, na których Pan/Pani korzysta z zasobów/obiektów dziedzictwa kulturowego. Proszę je opisać. Dlaczego korzysta Pan/Pani właśnie z tych urządzeń?

A. Ocena sposobów korzystania z portali i ich zasobów dziedzictwa kulturowego

- Biorąc pod uwagę Pana/Pani doświadczenia, o których rozmawialiśmy, proszę opowiedzieć o zaletach i wadach korzystania z zasobów/obiektów dziedzictwa kulturowego w obu światach: offline i online (mocne i słabe strony). Co zyskujemy, a co tracimy przez korzystanie z zasobów dziedzictwa kulturowego offline i online?
- Z jakimi problemami stykał(a) się Pan/Pani, korzystając z zasobów/obiektów dziedzictwa kulturowego online? Z czego one wynikały?
- Jakie jest Pana/Pani zdanie na temat komercyjnego wykorzystania zasobów/obiektów dziedzictwa kulturowego udostępnianych online? Jakie pozytywne, a jakie negatywne strony tego Pan/Pani dostrzega?

Oczekiwania użytkowników

- Proszę teraz się zastanowić i opowiedzieć nam, co mogłoby być ułatwieniem w udostępnianiu i korzystaniu z zasobów/obiektów dziedzictwa kulturowego w internecie. Jak według Pana/Pani powinno to wyglądać?
- Jaki byłby dla Pana/Pani najlepszy sposób korzystania online z zasobów/obiektów dziedzictwa kulturowego? Jak powinny wyglądać portale, jak powinny być udostępniane zasoby/obiekty oraz jakie funkcje/możliwości powinien mieć portal? Jakie są Pana/Pani oczekiwania w tym względzie?
- Proszę się teraz zastanowić, kto powinien zajmować się tymi procesami i w jakim zakresie (jakie podmioty: osoby, firmy, instytucje).

Faza 3. Zakończenie

Czy chce Pan/Pani na zakończenie rozmowy jeszcze coś dodać, uzupełnić swoją wypowiedź?

Podziękowanie respondentowi za poświęcony czas oraz ponowne zapewnienie, że uzyskany w wywiadzie materiał będzie wykorzystany wyłącznie do celów badawczych, bez identyfikacji respondenta i upublicznienia wypowiedzi konkretnych osób.

